

POGODA
Sroda, zachmurzenie z możliwymi opadami deszczu, najwyższa temp. około 52 stopni F (11 C), wiatry południowe i południowo-wschodnie o sile do 15 do 25 mil na godzinę (24 do 40 km).
Wieczorem zachmurzenie, prawdopodobna burza.
Jutro nadal pochmurno, temp. około 50 stopni F (10 C).

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 61

Rok (Vol.) LXXI

CHICAGO, ILL., Sroda, 28 Marca (March 28), 1979

Telefon wszystkich Biur 286-0141. **25c**

KALENDARZYK
Dziś sroda, 28 marzec — Sykstusa, Anieli
Jutro czwartek, 29 marzec — Eustazego, Cyryla.
Pojutrze piątek, 30 marzec — Amelii.

9-PROCENTOWA PODWYŻKA CEN ROPY

Begin Spędzi Dwa Dni w Kairze

Wiersze K. Wojtyły Po Angielsku

Londyn (DP) — W księgarniach angielskich ukazał się zbiór wierszy Karola Wojtyły obecnego papieża Jana Pawła II w tłumaczeniu na angielski Jerzego Pietrkiewicza, pt. "Easter Vigil and Other Poems." Wydawcą jest znana firma Hutchinson.

Jerzy Pietrkiewicz, poeta i powieściopisarz zarówno w języku polskim jak i angielskim, jest obecnie profesorem literatury polskiej na Uniwersytecie Londyńskim.

Pietrkiewicz opowiada, że w wierszach Wojtyły długość niektórych linijek wymagała przetworzenia na rytm wiersza angielskiego, w którym decyduje przycisk, a nie ilość sylab. Drugim moim celem — mówi Pietrkiewicz — było uchwycenie właściwego tonu tych utworów filozoficzno-medycyńskich glos autora.

W Polsce wiersze Wojtyły ukazywały się pod pseudonimem Andrzej Jawień. Jest to postać z jednej z powieści Jana Parandowskiego.

Libia Grozi Tanzanii Wojną

Dar es Salaam (UPI) — Tanzański prezydent Julius Nyerere zignorował ultimatum libijskiego przywódcy plk. Moammara Khadafy, który zagroził zbrojnym wystąpieniem przeciwko Tanzanii, jeżeli wojska tanzańskie nie zostaną wycofane z Ugandy.

W odpowiedzi na to ultimatum Nyerere wezwał obywateli Tanzanii do "zaciskania pasa" i zapowiedział, że nie zmieni swego nastawienia wobec ugandyjskiego kacyka Amina, który jest "mordercą, kłamcą i barbarzyńcą."

"Będziemy kontynuowali naszą walkę z tymi, którzy zagrażają naszemu bezpieczeństwu. Ponieważ to zagrożenie potęguje się — my także musimy spotęgować nasze przygotowania do stawienia mu czoła" — wołał Nyerere w swoim telewizyjnym wystąpieniu.

Inni dygnitarze tanzańscy nie lekceważą jednak ultimatum libijskiego. "Traktujemy tę pogrózkę z całą powagą. Nie mamy złudzeń, że Khadafa może zrobić to, co zapowiada" — powiedział jeden z nich.

Tymczasem Idi Amin, o którym w ciągu ostatnich kilku dni krążyły różne pogłoski, zdaje się panować nad sytuacją w Kampali i w pobliskim Entebbe, gdzie przypuszczalnie podjęta została próba dokonania zamachu wojskowego. Nadchodzą wiadomości o dokonaniu licznych egzekucji i o tym, że minister wojny jest w areszcie domowym.

Mniej dla Amina pomyślnie układa się sytuacja na innych frontach. Amin przyznał, że wojska tanzańskie zajęły ważny węzeł kolejowy Mityana, odległy o 40 mil na zachód od Kampalii, co oznacza, że prowincje zachodnie zostały całkowicie odcięte od wpływów Amina. Zajęcie Mityany i wcześniejsze zajęcie Mpigi pozwala wojskom tanzańskim kontrolować wszystkie szlaki komunikacyjne wiodące do Kampalii.

Rozwód W. Brandta

Bonn. (DP) — Willy Brandt, dawny kanclerz NRF, przewodniczący socjaldemokratycznej partii, i jego żona postanowili rozwieść się po 30 latach małżeństwa. Swą drugą żonę, Norweżkę, Brandt poznał gdy uciekał z Niemiec hitlerowskich mieszkając w krajach skandynawskich.

Również pierwsza żona Brandta była Norweżką. Z pierwszego małżeństwa ma on córkę, która jest nauczycielką i mieszka w Oslo. Druga żona urodziła mu trzech synów.

Sadat Przewiduje "Trudne"

Pertraktacje

U.S. Zawarły z Izraelem Dwa Porozumienia

Nowy York/Washington (UPI) — Jak podają dziś źródła izraelskie, premier Menachem Begin spędzi w przyszłym tygodniu w Kairze dwa dni, tj. o jeden co najmniej dzień więcej, niż było to zaplanowane pierwotnie.

Ostatni dzień swego pobytu w Stanach Zjedn., tj. środę, Begin poświęci na wystąpienia publiczne. W dniu dzisiejszym przemawiać będzie przed Amerykańsko-Izraelską Radą Handlową. Wieczorem wygłosi zasadnicze przemówienie w Lincoln Center. Natychmiast po tym odleci.

Źródła, które podały wiadomość o rozszerzeniu wizyty Begin w Kairze, nie ujawniły przyczyny jego pobytu o jeden dzień dłużej w Egipcie. Ograniczono się po prostu do stwierdzenia, iż zamierza on poświęcić czas na zwiedzanie.

Prezydent Egiptu Anwar Sadat określił dalsze pertraktacje, jakie mają być prowadzone w przyszłości — jako trudne i stwierdził, że Egipt "nigdy nie zgodzi się" na to, by wschodnia część Jerozolimy należała do Izraela. Pragnie on, by wspólna arabsko-izraelska rada zarządzała miastem. Z uwagi na fakt, iż władza nad wschodnią częścią Jerozolimy przekazana ma być w ręce Arabów, oświadczył on w czasie konferencji prasowej zwołanej dla dziennikarzy izraelskich, że Egipt nie planuje ustanowienia swej ambasady w Jerozolimie.

Sadat powiedział, iż ambasada egipska znajdować będzie się raczej w Tel Avivie. Również i Stany Zjedn., które nie uznają Jerozolimy jako stolicy Izraela, utrzymują swą ambasadę w Tel Avivie.

Stany Zjednoczone zawarły z Izraelem w poniedziałek dwa porozumienia. Zgodnie z komunikatem podanym przez Izrael, porozumienia te zawierają obietnicę "zwiększenia obecności U.S." na Bliskim Wschodzie oraz wyeliminowanie blokady morskiej stosowanej wobec Izraela.

Określenie obietnic amerykańskich, podane w ten sposób przez premiera Begin, wydaje się wybiegać dalece poza definicje podane przez władze amerykańskie.

Nie Będzie Rokowań Pokojowych

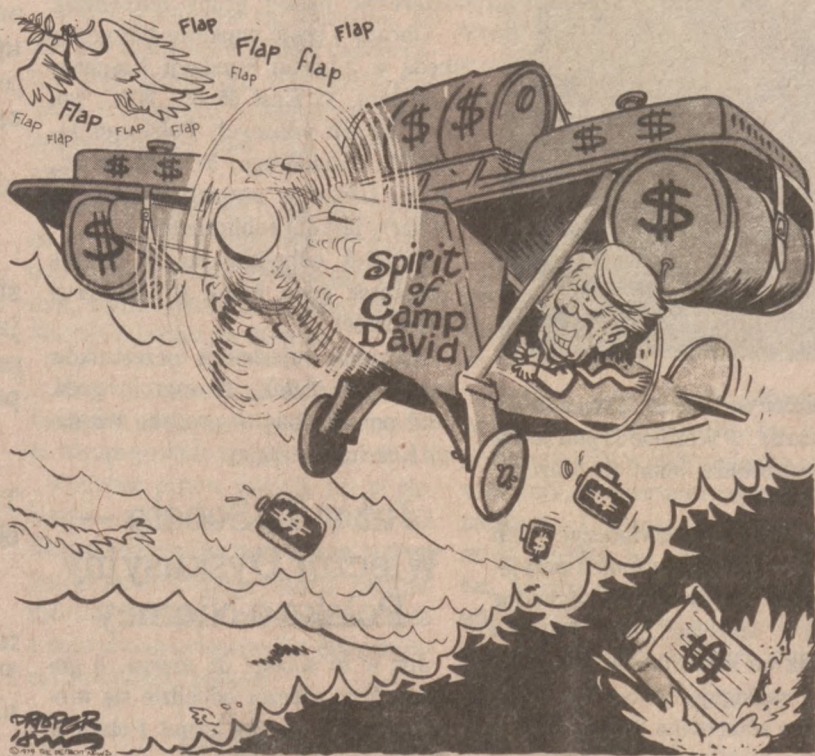
Rodezja (UPI) — Biskup Abdel Muzorewa, który według przewidywań zostanie pierwszym czarnym premierem Rodezji, dał do zrozumienia, że po objęciu stanowiska szefa rządu nie będzie prowadził rokowań pokojowych z przedstawicielami terrorystycznego odłamu nacjonalistów.

Muzorewa zapowiedział jednak, że po kwietniowych wyborach powszechnych wszyscy, przebywający poza krajem, przywódcy tzw. Frontu Patriotycznego będą mogli do Rodezji powrócić.

W ciągu minionego week-endu bawili w Rodezji dyplomaci, a mianowicie ambasador amerykański w Zambii Stephen Low i Robin Renwick, szef departamentu rodezyjskiego w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych, którzy starali się zbadać nastawienie biskupa Muzorewa do ewentualnych rokowań z Frontem Patriotycznym.

Biskup stwierdził, że w rozmowach położono nacisk na zagadnienie amnestii dla tych terrorystów, którzy porządkują się rządowi, a nie na rokowania z nimi.

"Duch" Camp David



Orzeczenie Sądu w Sprawie Uprawnień Policji

Washington. (UPI) — Nowe orzeczenie Sądu Najwyższego potwierdza prawo Amerykanów do "swobodnego przejazdu po szosach — bez zatrzymywania przez policję." Wiadomość tę podał dziś Charlie Sims, адвокат organizacji Civil Liberties Union.

Natomiast prokurator stanowy stanu Delaware Charles Oberley powiedział, że podane we wtorek orzeczenie posiada pewne luki, np. zezwala policji na zatrzymywanie przejeżdżających samochodów przy ustawionych na ulicy barykadach, celem przeprowadzania rejestracji kierowców. W sumie — może to zdecydować na zezwolenie zatrzymywania samochodów w większej ilości przypadków — niż odwrotnie.

Sędziowie Sądu Najwyższego orzekli, że Konstytucja zabrania policji na zatrzymywanie dowolnie upatrzonych aut bez konkretnego powodu — jedynie dla zwykłego sprawdzenia prawa jazdy kierowcy oraz rejestracji samochodowej.

Sąd wydał orzeczenie w przypadku pewnego mieszkańca stanu Delaware, który został aresztowany za posiadanie w swym aucie marijuany. Policja natrafiła na marijuanę przypadkowo, gdy samochód jego zatrzymano z innego powodu.

Sims, który reprezentuje organizację America Civil Liberties Union, stwierdził, iż "Sąd uznał, że czwarta poprawka (do Konstytucji) chroni nas wszystkich."

Pierwsi w Pekinie

Pekin (UPI) — Robert Crabbe z UPI i John Roderick z AP są pierwszymi dziennikarzami amerykańskimi od 1949 roku, którzy na stałe akredytowani zostali w Pekinie.

Zajęli oni — na mieszkanie i na biuro — dwupokojowy apartament w pekińskim hotelu, ponieważ w chińskiej stolicy odczuwa się dokuczliwy brak pomieszczeń biurowych.

Crabbe i Roderick stanowią awangardę dziennikarzy amerykańskich, którzy jeszcze w tym roku tłumnie zjadą do Pekinu.

Papież o Poście

Rzym (NYT) — Papież Jan Paweł II, przemawiając do 30,000 wiernych, uczestniczących w trzech audencjach, wezwał do poszanowania Postu, pojmanego "sportowo," jako dążenie "do wywyższenia się w czynieniu dobra." Ojciec św. stwierdził, że poszczenie i samopoświęcenie jest szczególnie konieczne w społeczeństwie konsumpcyjnym.

Izrael Przyspiesza Ewakuację

Tel Aviv (UPI) — Izrael przyspieszył ewakuację instalacji wojskowych z miasta El Arish, położonego w północnej części Synaju niemal dokładnie w połowie drogi pomiędzy Kairem i Tel Avivem, aby wykonać postanowienia traktatowe i do dnia 26 maja przekazać to miasto Egipcjom.

Według planów egipskich właśnie El Arish będzie w przyszłości miejscem dalszych rokowań egipsko-izraelskich, dotyczących ziem na zachodnim brzegu Jordanu i Pasa Gazy.

Dziś w mieście tym demonstrowało radośnie około 20,000 Arabów, śpiewających, powiewających flagami i wznoszących okrzyki na cześć Sadata i przyjaźni z Izraelem.

"Sadat, Sadat! Carter! Begin, Begin!" — skandowali uczestnicy demonstracji. "Oddamy nasze życia, aby Sadat żył!" wołali inni.

Demonstracji tej usiłowali przeciwstawić się osadnicy izraelscy, którzy będą musieli być ewakuowani, ale do poważniejszych incydentów nie doszło. Dominowały nastroje pokojowe: "Salaam" i "Shalom," czyli — pokój.

Ewakuacja instalacji wojskowych obejmuje osiem lotnisk, 2,700 różnego typu budynków, dwóch stacji wczesnego ostrzeżenia, 70 obozów wojskowych, 75 tysięcy ton różnego rodzaju ekwipunku i 4,000 pojazdów wojskowych.

Zgodnie z postanowieniami traktowymi osiedla izraelskie winny być zlikwidowane do 1982 roku.

Bomba w Paryżu

Paryż (UPI) — W restauracji żydowskiego ośrodka studenckiego na lewym brzegu Sekwany w Paryżu eksplodowała bomba zegarowa, podłożona przez przeciwników izraelsko-egipskiego traktatu pokojowego.

W wybuchu tym 26 osób zostało rannych, z tej liczby 10 poważnie, a dwie tak poważnie, że nie można ich było przewieźć do szpitala.

Zamach został dokonany w szczytowym punkcie ruchu obiadowego i bez jakiegokolwiek ostrzeżenia, jakie niekiedy stosowane jest przez terrorystów IRA w Ulsterze.

Ibrahim Souss, szef paryskiego biura Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia, potępił ten zamach i stwierdził, że nie był on dziełem PLO.

Natomiast francuska agencja wiadomościowa powiadomiona została anonimowym telefonem, że zamachu dokonali członkowie organizacji, zwalczającej syjonistów we Francji.

Bywało Kiedyś...

(ZL) — Red. Jerzy Motyka uświadomił słuchaczy Polskiego Radia, że to Stanisław August powołał pierwszą stałą pocztę między Krakowem a Wenecją. I odtąd mamy kłopoty w korespondowaniu między Warszawą a Krakowem.

Prezydent Niezadowolony z Zaleceń

Washington. (UPI) — Prezydent Carter licząc się raczej z "nieprzychylnymi" w tonie zaleceniami ze strony swych czołowych doradców — specjalistów od zagadnień energetyki oraz przeczekując zarazem skutki ostatniej zagranicznej podwyżki cen ropy naftowej, postanowił ogłosić swój plan wprowadzenia oszczędności paliwa dopiero w przyszłym tygodniu.

Pierwotnie Prezydent nosił się z zamiarem ogłoszenia do narodu przemówienia przez radio i telewizję. Miał to uczynić przypuszczalnie w czwartek. We wtorek jednakże polecił wprowadzenie pewnych zmian w swych propozycjach i zdecydował się odłożyć wygłoszenie przemówienia.

Projekt Prezydenta ma przede wszystkim na celu znalezienie środków zaradczych w nowej sytuacji, jaka zaistniała wskutek trudności i nacisków na rynku naftowym. Tymczasem Kongres w dalszym ciągu debatuje nad zajęciem stanowiska wobec projektu Prezydenta, który domaga się nadania mu uprawnień upoważniających do wprowadzenia przymusowych zasad oszczędności paliwa.

Jak stwierdził we wtorek sekretarz prasowy Białego Domu Jody Powell, niektóre punkty, jakie zaproponował ma Carter, wymagać będą zatwierdzenia ze strony Kongresu.

Należy liczyć na to, że Prezydent oświadczy, iż jest on za uchynieniem kontroli cen ropy naftowej. Miałoby to przebieg stopniowy, a zakończenie tej akcji przewidziane byłoby na rok 1981.

Nie wiadomo, czy punkt ten był jednym z tych, jakie polecił poddać Prezydent ponownemu opracowaniu.

W czasie spotkania w Białym Domu, jakie odbyło się we wtorek, Carter oświadczył sekretarzowi Schlesingerowi oraz innym przedstawicielom administracji, iż nie jest on "bynajmniej zadowolony z ich zaleceń."

Dalsze Szczegóły Wizyty w Polsce Jana Pawła II

Warszawa (NYT) — Rzecznik departamentu informacji w Warszawie podał wiadomość, że w czasie swej wizyty w Polsce Ojciec św. Jan Paweł II odwiedzi także hitlerowski obóz zagłady Auschwitz (w Oświęcimiu).

Ponadto Papież, wraz z sekretarzem generalnym NZ drem Kurtem Waldheimem weźmie udział w uroczystości oddania do użytku Centrum Zdrowia Dziecka, czyli Szpitala-Pomnika wzniesionego w Miedzeszynie pod Warszawą dla uczczenia 14 milionów dzieci zabitych w czasie drugiej wojny światowej.

Jezuici Wracają Do Chin

Londyn. (DP) — Po 30 latach wygnania Jezuici mogą powrócić do Chin. Ojciec Pedro Arrupe, generał zakonu, oświadczył, że za pośrednictwem ambasady francuskiej otrzymał zaproszenie od władz chińskich do wznowienia działalności w Szanghaju francuskiego uniwersytetu jezuickiego. Chińczykom głównie chodzi o wydział medyczny. Wykłady odbywałyby się w języku francuskim.

Wszyscy b. profesorowie — Jezuici zlikwidowanego przed 30 laty uniwersytetu mogą powrócić do Chin. Po raz pierwszy przybyli do Chin 400 lat temu.

Uchwalona Przez Państwa OPEC

Odbije Się Ona Na Światowej Gospodarcie

Genewa. (UPI) — Ministrowie państw OPEC, obradujący przez trzy dni w Genewie, zdecydowali o 9% podwyższeniu cen ropy naftowej i ogólnie zmienić całą strukturę cen przez wprowadzenie "nadpłaty," którą mogą swobodnie ustalać poszczególne państwa eksportujące ten surowiec.

"Oznacza to przyjęcie zasady wolnokonkurencyjnej. I zasada ta będzie obowiązywała tak długo, jak długo nie zmieni się zapotrzebowanie rynkowe" — powiedział Robert Mabro, ekonomista z Oxfordu, specjalizujący się w badaniu problemów naftowych.

W praktyce uchwalona podwyżka oznacza, że cena ropy wzrośnie — i to już od najbliższej niedzieli — z \$13.34 do \$14.54 za baryłkę. W budżecie amerykańskim podniesie ona rachunki za paliwo płynne o \$2.4 miliarda rocznie, zwiększy wskaźnik inflacyjny o 0.5%, i sprawi, że w handlu detalicznym cena galona benzyny wzrośnie o 2.4%.

Pięć państw członkowskich OPEC już skorzystało z możliwości wprowadzenia dodatkowej "nadpłaty" w (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Jan Paweł II Dziękuje Za Zaproszenie

Watykan (TP) — Przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński, otrzymał list Ojca św. Jana Pawła II następującej treści.

"Przekazując niniejszym serdeczne podziękowanie za list z dnia 2 marca br. pragnę równocześnie dać wyraz mojej radości, że dane mi będzie w dniach od 2 do 10 czerwca przybyć do Polski, mojej Ojczyzny."

Wyrażam radość, iż będzie mi dane pełnić w tym czasie doniosłą posługę wynikającą z mojego urzędu pasterskiego w Kościele.

Na ręce Pana Przewodniczącego składam podziękowanie dla władz państwowych Rzeczypospolitej Ludowej za pozytywne ustosunkowanie się do sprawy mojego przyjazdu, jak o tym świadczy Jego tak bardzo uprzejmy list.

Motywy pokoju, współzycia i współpracy pomiędzy narodami i ustrojami są mi szczególnie bliskie: uważam je za istotne dla postannictwa Kościoła Chrystusowego — a w poszanowaniu dla człowieka, o którym Pan Przewodniczący łaskawie wspominał w swym liście, widząc klucz do realizacji tych wielkich zadań, które stoją przed całą ludzkością.

Polska, która po doświadczeniach straszliwej drugiej wojny światowej, szczególnie potrzebuje owego pokoju, przykłada wielką wagę do tych ogólnoludzkich zadań.

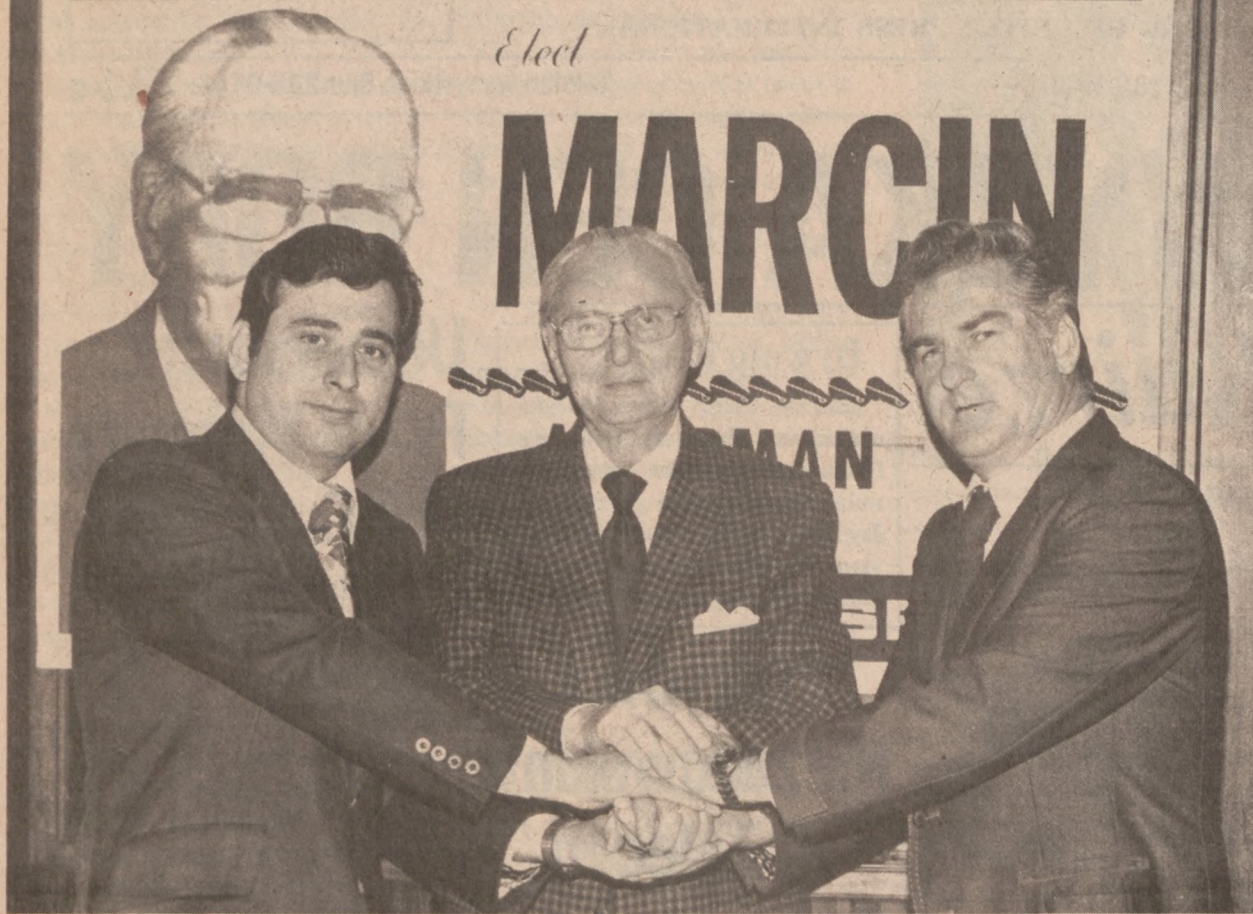
Pragnę, ażeby moje odwiedziny w Ojczyźnie stały się również tego wyrazem. Pragnę, aby odwiedziny te przyczyniły się do umocnienia jedności wewnętrznej moich umiłowanych rodaków, a także do ugruntowania świadomości tego miejsca, jakie naród polski zajmuje w wielkiej rodzinie narodów świata współczesnego.

Ufam na koniec, że odwiedziny te przysłużą się dalszemu rozwojowi stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem, co dla Polski nie przestaje być sprawą wielkiej doniosłości.

Dziękując raz jeszcze za cenne pismo Pana Przewodniczącego i licząc również na możliwość spotkania się z Nim w czasie pobytu w Polsce, pozostaje z wyrazami głębokiego szacunku."

Wesołowski i Płoski Indorsują Marcina Na Aldermana 35 Wardy

YOU DESERVE SERVICE



John Wesołowski i Edwin T. Płoski ubiegali się o stanowisko aldermana 35 Wardy w wyborach w dniu 26 lutego. Wśród pięciu kandydatów żaden nie uzyskał wówczas potrzebnej większości i obecnie w dniu 3 kwietnia odbędą się ostateczne wybory aldermana 35 Wardy.

Zarówno John Wesołowski jak i Edwin Płoski popierają obecnie John C. Marcina na stanowisko aldermana i apelują do swoich zwolenników o głosowanie na niego we wtorek, 3 kwietnia.

W wydanym dla prasy oświadczeniu Wesołowski między innymi pisze: "Jako kandydat na urząd publiczny aldermana w ostatnich wyborach, z całego serca popieram obecnie John C. Marcina w wyborach 3 kwietnia na urząd aldermana. Wiem, że Marcina był przez wiele lat wybitnym

kierkiem miejskim i będzie wybitnym aldermanem dla dobra mieszkańców 35 wardy. W Wardzie 35 potrzebna jest zmiana i zmianę tę wprowadzi John C. Marcina" — stwierdził Wesołowski.

Edwin Płoski wydał apel, w którym oświadczył: "Dla dobra mieszkańców 35 Wardy apeluję do moich przyjaciół, którzy głosowali na mnie, ażeby w dniu wyborów oddali swoje głosy na John C. Marcina. Znam Marcina od 15 lat i wiem, że posiada on kwalifikacje, oraz jest sumiennym i pracowitym i zasługuje całkowicie ażeby być wybranym na stanowisko aldermana 35 Wardy."

Na zdjęciu od lewej John Wesołowski, John Marcina i Edwin Płoski łączą ręce w symbolicznym geście indorsacji i poparcia John C. Marcina na aldermana 35 Wardy.

Rekolekcje Wielkopostne

Rekolekcje Wielkopostne dla Polonii w kaplicy Serca P. Jezusa w Chicago, 4105 N. Avers Ave., odbędą się w dniach od 9 do 12 kwietnia (Wielki Tydzień).

Nabożeństwa rekolekcyjne rozpoczynają się codziennie o godzinie 8:00 wieczór.

Po zakończeniu rekolekcji w Wielki Czwartek Msza św. i Komunia pod oboma postaciami Księży Jezuitów zapraszają wszystkich uczestników na tradycyjne spotkanie przysiężni — starożytnością Agape.

— Wspólna Księży Jezuitów w Chicago.

Chce Korespondować

B. Malachi, Tel-Aviv, P.O. Box 1980, Izrael, chce korespondować w języku polskim lub angielskim.

Nieuleczalnie Chora Polka Chce Nawiązać Korespondencję



Emilia Nowacka pisze list.

Otrzymałam list od Emilii Nowackiej, który podajemy w całości.

Na pewno będziecie zdziwieni, gdy otrzymacie ten list z Polski (choćby wysłany spoza granic kraju). Może będziecie nawet zaskoczeni tym listem, ale mam nadzieję, że spełnicie moją prośbę. Będę niezmiernie za to wdzięczna. Mam 42 lata, ale już od 28 lat przykuta jestem do wózka inwalidzkiego. Miałam czternaście lat, gdy zachorowałam na Heine-Medine'a (polio) i od tej pory nie mogę wcale chodzić. Mam nie tylko porażone nogi, ale i ręce. Mogę jednak sama pisać z pomocą obu rąk. Sprawia mi to ogromną radość, bo mogę nawiązać korespondencję z życzliwymi ludźmi przez co życie moje staje się radośniejsze. Zbieram znaczki pocztowe i widokówki, które pomagają mi poznać w wyobraźni różne kraje. Mie-

szkam w bardzo małej miejscowości i nie mam tutaj przyjaciół, z którymi mogłabym serdecznie porozmawiać, dlatego pragnę pozyskać ich poprzez korespondencję. Mam więc wielką prośbę do Państwa, aby zechcieli mi pomóc w nawiązywaniu korespondencji. Mam nadzieję, że znajdą się takie osoby, które zechcą z niewielu radości w moim życiu. Pozwala mi chociaż częściowo zapomnieć o moim nieszczęściu i nie czuć się samotną. Zapewniam, że na każdej list odpowiem. Z góry dziękuję za spełnienie mojej prośby.

Emilia Nowacka, Pomiarki, 77-416 poczta Tarnówka, woj. Piła, Polska.

O Mickiewiczu Na Uniw. Loyola

Niedzielne spotkanie zorganizowane przez Polski Klub Artystyczny należy zaliczyć do najbardziej udanych imprez tej organizacji. Wieczór odbył się w sali Uniwersytetu Loyola i ściągnął niezależnie od licznych stałych bywalców PKA, wielu nowych gości, jak również sporą gromadkę studentów (przeważnie polonistyki).

Było to spotkanie z młodą polonistką i dziennikarką warszawską, red. Ewą Smółko, która podjęła się — w oparciu o relację słowną próby przekazania wrażeń z niedawnej wycieczki ślakiem młodego Mickiewicza do tych miast, w których spędził przeszło 150 lat temu lata dzieciństwa i młodości.

Wprawdzie Nowogródek, Wilno i

Lida oraz inne miejscowości, nie leżą obecnie, niestety, w granicach Polski — niemniej ślady polskości — jak doświadczyliśmy się z relacji prelegentki — są tam nadal bardzo silne.

Wycieczka do tych miast stanowiła żywą konfrontację z tradycją mickiewiczowską na tamtej ziemi, pozwoliła na odkrycie, iż zainteresowanie naszą literaturą na Białorusi jest bardzo duże. Wciąż stoimy tu — jak stwierdziła mgr E. Smółko — przed tajemnicą popularności Mickiewicza, którego twórczość nadal zajmuje wśród tamtejszych przekładów pierwsze miejsce.

Gawęda red. Ewy Smółko na temat śladów Mickiewicza na tamtych ziemiach urozmaicona była własnymi przeżyciami prelegentki oraz pokładem muzycznym w wykonaniu młodego pianisty, Henryka Wawrzyczka. Autorka wzbogaciła swą opowieść własnymi recytacjami poezji mickiewiczowskiej, a artysta operowy (tenor) Adam Załęski — gość z Polski, odśpiewał kilka pieśni do tekstów Mickiewicza.

Dzięki umiejętnemu zespoleniu elementów narracji, muzyki, poezji oraz akcentów wizualnych, red. Ewa Smółko potrafiła zobrazować w sposób misterny i przemysłany, z dużym wyczuciem i znajomością tematu, okres młodości lat naszego wieszca. Pokazała miejsca i pamiątki, które z nim do dziś dnia się wiążą, kładąc przede wszystkim nacisk na wątek romantyczny tamtego okresu biografii poety.

Wyróżniał ten wieczór jakiś szczególny klimat autentyczności i poetyckości, poparty nie tylko zawartością treściową relacji, ale także oryginalnością ujęcia, subtelnością refleksji i kulturą słowa.

Warto zaznaczyć, że prelekcja red. E. Smółko powtórzona będzie w dniu 6 kwietnia w St. Petersburg, Fla., dokąd prelegentka została zaproszona przez miejscową organizację — Polish American Society.

Na niedzielnym spotkaniu w Polskim Klubie Artystycznym, prelekcję wprowadziła p. Stefania Gondek, przewodn. sekcji imprezowej Klubu i organizatorka spotkania. Dr Frank Mocha, prezes PKA, powitał gości i wygłosił krótki szkic o Mickiewiczu w jęz. angielskim.

Dr Mocha przekazał również Uniwersytetowi Loyola — na ręce dziekana Wydziału Pedagogiki, prof. J. Woźniaka — dwa egzemplarze opracowanej przez siebie książki pt. "Poles in America."

(a.a.)

Obrady Polskiego Instytutu Naukowego

W dniach 30, 31 marca i 1 kwietnia br. odbędzie się w Nowym Yorku doroczne walne zebranie członków Polskiego Instytutu Naukowego w Stanach Zjednoczonych. Instytucja ta skupia około 800 polskich intelektualistów, istnieje już od lat trzydziestu siedmiu i prowadzi ożywioną działalność na polu naukowym i kulturalnym.

Tegoroczne walne zebranie P.I.N. połączone będzie z sesjami naukowymi i bankietem.

Program sesji naukowych przewiduje omówienie szeregu ciekawych i niezmiennie aktualnych zagadnień, jak np. sytuacja na Bliskim Wschodzie, stosunków między Kościołem a Państwem w dzisiejszej Polsce oraz dyskusje na temat — Kongresu Polsko-Amerykański, jako rzeczniczki interesów naszej grupy narodowej.

Obrady i sesje naukowe toczyć się będą w gmachu Fundacji Kościuszkowskiej, 15 East 65 St., NYC, jak i w salach własnych Polskiego Instytutu Naukowego, 59 East 66 St., NYC. Udział w sesjach naukowych otwarty jest dla publiczności.

Bankiet odbędzie się w sobotę (początek godz. 6:30), w Gramercy Park Hotel.

Początek rejestracji uczestników zjazdu — piątek, 30 marca, godz. 5:00 po południu, w gmachu Fundacji Kościuszkowskiej.

Już w Tę Sobotę — Wieczór Dyskusyjny Polska a Niemcy

Już w tę sobotę, 31 marca, o godzinie 7:00 wieczór odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat Polska a Niemcy.

Wieczór organizuje Instytut im. Romana Dmowskiego, Oddział w Chicago, a w dyskusji wezmą udział Kazimierz Łukomski, Stefan Marcinkowski i Jerzy Przyłuski.

Impreza odbędzie się w Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Avenue. Stosunki polsko-niemieckie należą na przestrzeni wieków do najbardziej żywotnych zagadnień dotyczących niepodległości i bytu narodu polskiego i obecnie znowu należą do zagadnień kontrowersyjnych.

Po dyskusji część towarzyska.

Smooth as Cream! Printed Pattern



4922
SIZES
8-20

by Anne Adams

Smooth as cream, the lines of this dress pour down the body. While you study the figure flattery of it, don't miss the ease of sleeves and yoke in one.

Printed Pattern 4922: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 4 1/4 yards 45-inch fabric.

\$1.50 for each pattern. Add 40¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

CHANGE! The big fashion changes are in our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Dresses, tops, skirts, pants, vests, jackets plus \$1.50 free pattern coupon. Send 75¢ for Catalog. 130-Sweaters-Sizes 38-56...\$1.50 129-Quick/Easy Transfers...\$1.50 128-Patchwork Quilts...\$1.50 127-Afghans 'n' Dollies...\$1.50

Henryk Sienkiewicz

Potop (III)

97

(Ciąg Dalszy)

Pobity Butzow schronił się pod jego opiekę, a wieści, które przywiózł o potędze i wzroście rebelii, skłoniły ostatecznie Sakowicza na stronę pruską.

Jako zaś człowiek stanowczy i lubiący prędko doprowadzić do skutku to, co zamierzył, w dziesięć dni ukończył przygotowania, wydał rozkazy i miał ruszyć.

Nagle trafił na niespodziewany opór i to ze strony, z której najmniej go się spodziewał, bo ze strony Anusi Borzobohatej.

Anusia nie myślała do Prus jechać. W Taurogach było jej dobrze. Postępy konfederackich partyj nie przestraszały jej bynajmniej i gdyby Billewicze uderzyli na same Taurogi, jeszcze by była rada. Rozumowała sobie przy tym, że na obczyźnie, między Niemcami, zostawałaby zupełnie na łasce Sakowicza, że łatwiej by tam mogło przyjść do jakowychś zobowiązań, do których nie miała ochoty, więc postanowiła upierać się przy pozostaniu. Oleńka, której wyznała swoje przyczyny, nie tylko potwierdziła ich słuszność, ale najmocniej, ze łzami w oczach, poczęła ją błagać, aby oparła się wyjazdowi.

— Tu zbawienie może jeszcze przyjść, nie dziś, to jutro — mówiła — tam zginiemy obie.

Anusia zaś jej na to:

— A widzisz! A małoś to mnie nałajała za to, że i pana starostę chciałam pogryźć, choć ja o niczym nie wiedziałam, jak księżnę Gryzeldę kocham, tylko to jakoś tak samo z siebie przyszło. A teraz zważali by on na mój opór, gdyby nie był pograżon? A co?

— Prawda, Anusiu, prawda! — odrzekła Oleńka.

— Nie turbuj się, kwiatuśku najśliczniejszy! Nogą się z Taurogów nie ruszymy, jeszcze Sakowiczowi dokuczę w dodatku okrutnie.

— Dajże Boże, byś co wskórała.

— Ja bym nie miała wskórać? . . . Wskóram, raz dlatego, że mu chodzi o mnie, a po wtóre, jak mi nie mam, o moje majętności. Pogniewać mu się ze mną łatwo, a nawet szablą mnie zranić, ale w takim razie wszystko by przepadło.

I pokazało się, że ma słuszność. Sakowicz przyszedł do niej wesół i pewien siebie, ona zaś przywitała go z minką wielce pogardliwą.

— Podobno — spytała — waćpan ze strachu przed panami Billewiczami do Prus chcesz uciekać?

— Nie przed panami Billewiczami — odrzekł marszcząc brwi — i nie ze strachu, jeno się tam przenoszę z roztropności, abym więcej przeciw tym zbójom mógł ze świeżymi siłami dokazać.

— To szczęśliwej drogi.

— Jak to? Zali myślisz, że bez ciebie pojedą, moja nadziejo najmilsza?

— Kogo tchórz oblatuje, niech w ucieczce ma nadzieję, nie we mnie. Zbyttność waćpan poufały, ja zaś, gdybym potrzebowała konfidenta, pewnie byś nie waćpan nim został.

Sakowicz pobał z gniewu. Dałby on jej, gdyby nie była Anusią Borzobohatą! Lecz bacząc, przed kim stoi, pomiarkował się, straszną swą twarz ocukrzył uśmiechem i odrzekł, niby żartując:

— Ej, nie będę pytał! Wsadzę do kolaski i powiozę!

— Tak? — spytała dziewczyna. — Tom, widzę, wbrew intencjom księcia w niewoli tu trzymana? Wiedzę waćpan o tym, że jeśli to uczynisz, słowa więcej w życiu do waćpana nie przemówię, tak niech mi Pan Bóg pomoże, bo ja w Lubniach chowana i dla tchórzów największą mam pogardę. Bodażem nie była wpadła w takie ręce! . . . Bodaż mnie pan Babinicz do sądnego dnia na Litwę wiozł, bo ten się nie bał nikogo!

— Dla Boga! — krzyknął Sakowicz. — Powiedźże mi przynajmniej, czemu do Prus nie chcesz jechać?

Lecz Anusia poczęła udawać płacz i desperację.

— Wzieli mnie jako Tatarzyni w niewolę, choć ja księżnej Gryzeldy wychowanka i nikt do mnie nie miał prawa. Wzieli i więżą, za morza gwałtem wywożą, na wygnanie mnie skazują, rychło patrzyć, jak kleszczami będą szarpali! . . . O Boże! o Boże!

— Bójże się waćpanna tego Boga, którego wzywasz! — zawołał pan starosta. — Kto cię kleszczami będzie szarpał?

— Ratujcie mnie, wszyscy święci! — powtarzała łkając Anusia.

Sakowicz sam nie wiedział, co ma czynić; dusiła go wściekłość, gniew; chwilami myślał, że zwariuje albo że Anusia zwariowała. Na koniec rzucił się jej do nóg i przyrzekł, że w Taurogach zostanie. Wówczas ona zaczęła go prosić, iżby odjechał, jeśli się boi, czym go do ostatniej doprowadziła rozpacz, tak że się zerwał i wychodząc rzekł:

— Dobrze! Zostaję w Taurogach, a czy się boję panów Billewiczów, to się wkrótce pokaże.

I tego samego dnia, zebrawszy resztki pobitych wojsk, Butzowa i swoje własne, poszedł, ale nie do Prus, tylko za Rosienie, przeciw panom Billewiczom, którzy w lasach girłakolskich stali obozem. Nie spodziewali się oni żadnego napadu, o już wieść o zamierzonym wyjściu wojsk z Taurogów powtarzano od kilku dni w okolicy, więc starosta, napadłszy nie ubezpieczonych, rozniósł ich na szablach i kopytach. Sam miecznik, pod którego dowództwem stał oddział, ocalał z pogromu, ale dwóch Billewiczów z innej linii poległo; z nimi trzecia część żołnierzy; pozostali rozprzeczli się na cztery światy strony. Kilkudziesięciu jeńców przyprowadził starosta do Taurogów i stracił wszystkich rozkazali, zanim Anusia mogła wystąpić w ich obronę.

O opuszczeniu Taurogów nie było mowy i nie potrzebował pan starosta tego czynić, bo po tym nowym zwycięstwie partie nie śmiały przechodzić na tę stronę Dubisy.

Sakowicz spanoszał i chełpił się niezmiernie, że bile mu Loewenhaupt przysłał tysiąc dobrych koni, on w całej Zmudzi rebelię zetrze. Ale Loewenhaupta nie było już w tych stronach; Anusia zaś źle przyjęła starościńską chełpliwość.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Maria Bielikowska

Wody Lecznicze w Polsce

Polska, mimo że jest krajem stosunkowo niewielkim, ma bardzo urozmaiconą budowę geologiczną. W Kraju reprezentowane są wszystkie epoki geologiczne, wszystkie znane typy skał i wszystkie typy struktur geologicznych. Te bogate dzieje geologiczne powodują, że Polska jest krajem zasobnym w wody mineralne.

Wody opadowe, infiltrując w głąb Ziemi, przenikają przez różne warstwy geologiczne, rozpuszczają zawarte w nich minerały i nabierają cennych dla człowieka właściwości, gdyż stają się wodami leczniczymi. Oczywiście nie wszystkie wody mineralne znajdują zastosowanie w lecznictwie. Lecznictwo interesują tylko te wody, które ze względu na skład chemiczny i właściwości fizyczne mają właściwości lecznicze. Zastosowanie w lecznictwie znajdują nie tylko wody mineralne lecz również wody słabo zmineralizowane, charakteryzujące się zawartością składników o zwiększonej aktywności biologicznej (tzw. wody swoiste) jak również wody o podwyższonej temperaturze (termalne). Do składników mineralnych należą: żelazo, fluor, jod, siarkowodór, brom, arsen, bor, krzemionka, dwutlenek węgla i radon.

Występowanie poszczególnych typów wód mineralnych jest związane z budową geologiczną danego regionu. W oparciu o główne elementy budowy geologicznej oraz o występowanie głównych typów wód leczniczych, przyjmuje się zasadę podziału terytorium Polski na cztery podstawowe regiony: karpacki, przedkarpacki, sudecki, niżowy.

Najbardziej rozpowszechnionym typem wód w regionie karpackim są wody chlorkowo-sodowe (solanki) związane ze skałami fliszowymi zbiorników morskich istniejących na tym terenie około 50 milionów lat temu. Wody te zawierają często podwyższone zawartości bromu, a także jodu. Znaczna koncentracja tych składników, a w szczególności jodu, związana jest z występowaniem w skałach materiału pochodzenia organicznego, np., węglowodórów. Niekiedy procesy utleniania węglowodórów prowadzą do tworzenia się dwutlenku węgla. Gaz ten pojawia się wówczas w wodach mineralnych, przyczyniając się do powstania wód chlorkowo-wodorowęglanowo-sodowych występujących np. w Iwoniczu i Rymonowie.

Oprócz wód chlorkowo-sodowych występują również w Karpatach szczawy, głównie w dolinie Popradu. Dwutlenek węgla, najbardziej charakterystyczny składnik szczaw, jest pochodzenia węglowego. Migrując ku powierzchni, gaz ten nasycia napotkane wody podziemne, wywierając znaczny wpływ na ich skład chemiczny. W rezultacie jego zetknięcia się z płytkimi wodami infiltracyjnymi powstają szczawy wodorowęglanowo-wapniowe lub wodorowęglanowo-magnezowe. Czasem, w większych głębokościach występują także wodorowęglanowo-sodowe.

Najklasycznym przykładem występowania tych wszystkich rodzajów szczaw jest Krynica. Dzięki nim zawdzięcza ona swoją sławę i pozycję renomowanego uzdrowiska w Kraju i za granicą. Dzięki nim również stała się ona od najdawniejszych czasów uzdrowiskiem leczącym choroby przewodu pokarmowego, choroby nerek z kamicą nerkową na pierwszym miejscu, choroby przemiany materii, niedokrwistość i schorzenia ginekologiczne.

Przedkarpacie — to region występowania morskich osadów morza miocenkiego. Szczególne znaczenie dla tworzenia się wód leczniczych mają występujące tu serie gipsowe. W wyniku bakteriowej redukcji gipsów powstaje siarkowodór, który rozpuszczając się w zwykłych wodach infiltracyjnych, powoduje powstanie wód siarczkowych. Niekiedy występuje połączenie siarkowodoru z solankami. Powstają wtedy wody chlorkowo-sodowo-siarczkowe, które często zawierają także jod. Przykładem występowania takich wód jest uzdrowisko Busko-Solec. Dzięki wodom siarczkowym uzdrowisko wyspecjalizowało się w leczeniu chorób reumatycznych i chorób skóry. Stosuje się te wody przede wszystkim do kuracji kąpielowej, gdyż podczas ciepłej kąpieli następuje łatwe wchłanianie siarki

Damarczyk w Paryżu

Ewa Demarczyk wystąpiła z dwoma recitalami w paryskiej "Olimpii".

Oprócz utworów ze swego dotychczasowego repertuaru, śpiewała również piosenki po rosyjsku, hiszpańsku, francusku i niemiecku.

Naturalne Środowisko Zwierząt Zanika

W ostatnich dziesięciu latach ilość dzikich zwierząt w Illinois uległa poważnemu spadkowi.

Nie tylko czworonogi ale także ptaki przeniosły się w rejonu bardziej odpowiedniego dla prowadzenia "wgodnego życia."

Główną przyczyną wyniszczenia dzikiego życia w naszym stanie, są wykorzystane do maksimum pola nadające się pod uprawę.

95 procent ziemi należy do prywatnych właścicieli, którzy z wiosną, orają niemal całe należące do nich obszary. Ogołocony w ten sposób ziemia oczywiście nie nadaje się do zamieszkania. Zwierzęta i ptaki nie są w stanie znaleźć pożywienia i schronienia.

Trudno też winić farmerów, że zainteresowani są bardziej uprawą i ciążeniem z niej zysków niż dbałością o dzikie zwierzęta.

Wkrótce odbędzie się spotkanie, na którym członkowie Illinois Conservation and Agriculture oraz zainteresowani problemem mieszkańcy stanu zastanowią się nad jego rozwiązaniem.

Jedną z propozycji mających na celu zapobieganie całkowitemu zaniknięciu naturalnego środowiska zwierząt, będzie ustalenie rocznej opłaty uiszczanej przez myśliwych.

Niewielkich sum, które można byłoby zużyć jako zapłatę dla farmerów za nieuprawianie ziemi.

Podobne prawa istnieje już w Nebrasce, gdzie opłata ta wynosi 7.5 dolara rocznie i przeznaczona jest na wyrównanie sumy, którą farmer mógłby uzyskać z pólów zebranych z pola pozostawionego dla dziko żyjących zwierząt i ptaków.

KUL w Latach Wojny

Z okazji obchodzonego w roku akademickim 1978/79 jubileuszu 60-lecia KUL, Rektorat Uczelni organizuje serię odczytów dotyczących różnych aspektów działalności Uniwersytetu. Do tej pory przedstawiono dwa referaty: dr G. Karolewicz na temat "KUL — Louvain" oraz prof. dr Z. Sułowski pt.: "Powstanie i odbudowa KUL".

1 III br. w imieniu organizatorów ks. prof. dr P. Hemperek zaprosił do wystąpienia odczytu dra hab. J. Ziółka pt.: "KUL w latach II wojny światowej".

Referat oparto o artykuły prof. dra A. Wojtkowskiego dotyczące historii KUL-u oraz o relacje złożone przed Miejską Komisją Badania Zbrodni Niemieckich w Lublinie przez ludzi bezpośrednio podczas wojny związanych z działalnością Uniwersytetu (m. in. przez prof. J. Czumę, bpa.

Zebranie Klubu Par. Niedomice

Klub Parafii Niedomice odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 8 kwietnia, o godz. 3 po południu, 3858 W. Diversey Ave.

Zarząd zwraca się z prośbą do członków i sympatyków o udział w posiedzeniu.

B. Bysiek, prezes; J. Kieć, sekr. prot.

Zabawa Klubu Zagórzycy

Klub Zagórzycy urządza zabawę towarzyską w niedzielę, 1 kwietnia, o godz. 2-ej po poł., w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont. Dochód z tej imprezy przeznaczony będzie na remont domu strażaka w rodzinnej miejscowości. Wszystkich członków prosimy o przybycie.

C. Mazek, prezes.

Z życia Organizacyjnego Z.N.P.

Posiedzenie Gminy 80 ZNP

Posiedzenie Gminy 80 ZNP odbędzie się w piątek, 30 marca, o 7:30 wiecz., w sali zwykłych posiedzeń. Będzie to posiedzenie wyborcze. Prosimy więc o liczne przybycie. — Z. Witkowska, prez.; A. Frenzel, sekr.

Z Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP, odbędzie swe miesięczne posiedzenie we wtorek, 3 kwietnia, o 8 wieczorem, w sali Moskale, 5639 N. Milwaukee Ave.

Są ważne sprawy do omówienia i załatwienia. Prosimy członków o liczne przybycie.

S. Bogobowicz, prezes; S. Pacocha, sekr. prot.

Z przyjęcia dla ambasadora Williama E. Schauffele, Jr.



Od lewej: prezeska Legionu Młodych Polek Alicja Zurek, red. Jan Krawiec, b. dyr. ZNP Bonawentura Migała, komisarz Okr. 13 ZNP Kazimierz Musielak, wiceprezeska Wydziału K.P.A. Anna Rychlińska, ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie William E. Schauffele, Jr., prezes Wydziału Illinois K.P.A. dr Edward Różański, wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz, wiceprezeska Związku Polek Helena Wójcik i wiceprezes krajowy K.P.A. Kazimierz Łukomski.

Brak Skrytek Bankowych

W różnych częściach kraju wystąpił brak skrytek bankowych (safe deposit boxes), szczególnie o większych rozmiarach.

Dawniej było większe zapotrzebowanie na małe skrytki, bo ludzie przechowywali w nich mniejsze paczki z akcjami, paszportami czy inną dokumentacją. Obecnie potrzebują większych skrytek na zbiory monet czy też wartościowych przedmiotów o większych rozmiarach. Niekiedy skrytki kosztują kilkaset dolarów rocznie.

P. Kałwę, prof. W. Kuraszkiewicza). Najtragiczniejszy okres istnienia KUL-u został omówiony przez prelegenta w trzech fazach.

Pierwsza objęła okres od momentu wkroczenia do Lublina oddziałów niemieckich tj. od 18 IX 1939 r. do zajęcia gmachu Uczelni i formalnej likwidacji Uniwersytetu — 27 XII 1939 r.

W drugiej części została omówiona tajna działalność KUL-u kolejno w Lublinie, w Warszawie i w Kielcach.

W ostatnim fragmencie wystąpienia referent przedstawił moment reaktywowania działalności Uniwersytetu przez ks. rektora Antoniego Słomkowskiego, zwracając uwagę na bardzo trudną sytuację lokalową Uczelni (niemal całkowicie zdewastowany budynek) jak również nieprzychylnie stanowisko nowych władz próbujących zmienić katolicki profil Uniwersytetu.

Referat dra hab. J. Ziółka jest do tychczas najszerszym opracowaniem działalności Uniwersytetu podczas II wojny światowej.

Nagrody Klubu "Kuznica"

Klub twórców i działaczy kultury "Kuznica" w Krakowie przyznał do roczne honorowe nagrody za wybitne dzieło lub inicjatywę wartościowe społecznie ze względu na swój ideowy charakter. Laureatami tych wyróżnień zostali: reżyser Andrzej Wajda — za wybitne dzieła filmowe i teatralne i Janina Dziarnowska za książkę "Słowo o Brunonie Jasieńskim".

Legal Services

BIURA PRAWNE JOHN'a ROKACZ

Adwokat, mówiący po polsku, zajmuje się ogólnymi sprawami prawnymi.

Reprezentacja we wszelkiego rodzaju sprawach. Bez honorarium za wstępną konsultację.

Przyjmujemy także wieczorami. Telefonować 9 Rano do 5-ej Po Południu Celem Umówienia Się 726-0903

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ZYWKOSTOWA Nr. 2. \$2.95, silnie rozgrzewająca, doskonalą na przeziębienie, na bóle mięśniowe, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, \$2.95 doskonalą na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchliny, podrażnienia skórne i ziać cę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem, money order. Dodajcie 80 centów za jeden stoik, po 10 centów za każdy następny. Na C.O.D. i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO. 1931 N. Keystone Chicago, Ill. 60639



Prezes Wydziału Stanowego K.P.A. dr Edward Różański (po prawej) wręcza amb. Schauffele medal 200 lecia Stanów Zjednoczonych z podobiznami Jerzego Washingtona, gen. Tadeusza Kościuszki i gen. Kazimierza Pułaskiego.

Dary Rzeczowe Dla Zamku Królewskiego

Od wielu Polaków z Kraju i zagranicy napływają nieustannie dary rzeczowe dla Zamku Królewskiego w Warszawie. Są wśród nich cenne książki, starodruki, grafiki, zabytkowe wyroby rzemiosła artystycznego, obrazy, meble, a także wyroby ze złota.

Najwięcej darów przeznaczonych jest dla Biblioteki Królewskiej. Jeden z ofiarodawców — ks. dr Janusz Długosz z USA, przekazał już ogółem 120 pozycji książkowych, w tym wiele cennych starodruków.

Z darów rzeczowych przekazano m.in. bardzo cenną kolekcję blisko 100 wyrobów chińskiego rzemiosła artystycznego wykonanych ze srebra, kości słoniowej, laki, ceramiki, szkła i drewna. Komnaty zamkowe zostaną wzbogacone o dwa XVIII-wieczne portrety — Stanisława Augusta, a tak-

że hetmana wielkiego koronnego, Wacława Rzewuskiego. Podarowano także polskie meble intarsjowane z XVIII i XIX wieku. Ze złotych darów przekazano dla Zamku Królewskiego bransoletki, zegarki, papierosnice.

Polonijni Studenci

Na polskich uczelniach studiuje obecnie 600 studentów i studentek polskiego pochodzenia reprezentujących 32 państwa. Najwięcej studentów pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australii, Wielkiej Brytanii, Francji, Czechosłowacji, Argentyny, Brazylii. Start językowy ułatwia im Instytut Badań Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Potem oczekują ich wyższe uczelnie w Krakowie, Warszawie, Wrocławiu, Gdańsku, Katowicach i Lublinie.

Do Naszych Przyjaciół i Patronów

Zbliżają się Święta Wielkanocne. — Tradycyjnym zwyczajem — Dziennik Związkowy wyjdzie w WIELKI PIĄTEK, 13 KWIETNIA br. w odświętnej szacie i większej objętości, by dać okazję naszym pp. Kupcom, Klubom, Towarzystwom, Organizacjom złożenia życzeń Polonii.

Bogate wydanie świąteczne przyczyni się do utrzymania i będzie wyrazem czynnego poparcia polskiego czasopisma. Wczesne nadsyłanie ogłoszeń z życzeniami ułatwi przygotowanie specjalnego wydania i zapewni ogłaszającym się lepsze miejsce.

W sprawie życzeń świątecznych nasz reprezentant ogłoszeniowy skontaktuje się z Wami, lub prosimy telefonować — 286-0141, ewentualnie pisać na nowy adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

nie później niż do PIĄTKU, 30 MARCA br.

Ogłoszenia nadesłane po tej dacie ze względów technicznych nie będą mogły ukazać się w Specjalnym Wydaniu Świątecznym.

WYDAWNICTWA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

POLISH DAILY ZGODA



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 25¢

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30¢

O Kandydatce Jane Byrne

Nie byliśmy zwolennikami w prawyborach miejskich kandydatury pani Jane Byrne, która rozwinęła rebeliancką kampanię, wspieraną m.in. przez radykalne środowiska, otoczona ludźmi, do których trudno mieć zaufanie. I nie zamierzamy zmieniać tego nastawienia, choć pani Byrne zwyciężyła w prawyborach, pojednała się z Partią Demokratyczną i obecnie kandyduje w wyborach 3 kwietnia jako prawie "regularna". Doskakiwanie do jej szeregów pozostawiamy tym wszystkim, z kół politykierskich, którzy uprawiają politykę realizmu, mając na uwadze głównie patronażowe korzyści oraz możliwości współudziału we władzy.

Jest wiele powodów naszej powściągliwości w stosunku do kandydatury pani Byrne. Nie mają one charakteru animozji personalnej, a natomiast wynikają z czujnej obserwacji poczynania nominatki oraz jej wypowiedzi.

Trudno bowiem mieć zaufanie do polityka, który głosi hasło "Mayor for the people", a w swoich oświadczeniach wyraźnie podkreśla, że będzie dbał na stanowisku Mayor'a o obrzędy miasta tylko o tych, którzy udzielili mu poparcia w prawyborach. Do tego zaś wyraźnie wybiera jednych, zaś pomija i lekceważy innych, chociaż też opowiedział się w głosowaniu prawyborczym po stronie rzekomo niezależnej kandydatki.

Nadal też dokoła pani Byrne kręca się ludzie z radykalnych środowisk społeczno-politycznych, którzy mogliby wyrządzić wiele szkód, gdyby po zwycięstwie pani Byrne zostali dopuszczeni do głosu. Z pierwszych zaś nominacji do komitetu przejścia władzy po wyborach przez panią Byrne widać również bardzo wyraźnie jej jednostronność w doboru sobie ludzi do współpracy, skoro w tym komitecie są radykalowie jak byli aldermani William Singer i Leon Depres, jest trójka przedstawicieli mniejszości murzyńskiej i jeden rzecznik Latynos, są regularni demokraci, którzy w prawyborach byli przeciw obecnej nominatce, a jako główny doradca nadal figuruje Don Rose. A gdzie są przedstawiciele innych kół wyborców, którzy uwiedzeni zostali kampanijnymi sloganami pani Byrne i przeprowadzili jej kandydaturę?

Wystarczy sprawdzić wyniki prawyborów, szczególnie w wardach na północno-zachodniej stronie miasta, aby przekonać się, że pani Byrne wygrała pierwszy etap nie tylko murzyńskimi głosami, ale też głosami wyborców z środowisk etnicznych. Czyżby naszpikowanie komitetu przejścia władzy politykami i działaczami irlandzkiego pochodzenia miało rozwiązywać sprawę reprezentacji etnicznej? Nasze miasto składa się z prawdziwej mozaiki pod względem etnicznego pochodzenia jego mieszkańców i przyznawanie monopolu jednej grupie etnicznej oraz uwzględnienie w małym zakresie reprezentacji drugiej (murzyńskiej) grupy jest wyraźną manifestacją jednostronności pani Byrne.

Oczywiście specjalnie interesuje nas zagadnienie potraktowania przez panią Byrne naszej, silnej przecież, bo liczącej co najmniej 21 procent mieszkańców miasta, grupy polonijnej. Niektórzy nasi komitymani i aldermani demokratyczni bardzo szybko "doskoczyli" do pani Byrne po prawyborach, ale co przez to zyskali? Jak dotąd nie wiadomo, choć można sądzić, że zadowolą się drobiazgami na rzecz swojej, czysto wardowej polityki, nie uwzględniającej szeroko pojmowanych interesów całego społeczeństwa polonijnego w polityce miejskiej.

Analiza wyników prawyborów w t. zw. polonijnych wardach wyraźnie wskazuje, że wyborcy polskiego pochodzenia w bardzo znaczącym stopniu poparli w prawyborach właśnie panią Byrne. Była to jednak miłość bez wzajemności.

Pani Byrne w swojej postawie w obecnej kampanii przed kwietniowymi wyborami przeczoła fakt, że przecież wygrała w t. zw. polonijnych wardach 30, 35, 38, 41 i 45, jak też zdobyła bardzo poważne ilości głosów w wardach 12, 22, 23, 26, 31, 33 i 36, a więc w wardach, które przez wiele lat były terenami wpływów regularnych demokratów.

Mimo to nie widzieliśmy dotąd żadnych gestów uznania pod adresem naszych środowisk wyborczych, które zapewniły pani Byrne zwycięstwo w prawyborach. Wprost przeciwnie, pani Byrne ujawniła, że odnosi się niechętnie do dwóch naszych kandydatów od aldermanów, kandydujących w wyborach "runoff" (ald. Robert Wiliński w 5 wardzie i Michael Holewiński w 45 wardzie). Pani Byrne popiera oponentów tych naszych kandydatów, a w wardzie 7 oponentem jest były skarbnik miejski murzyńskiego pochodzenia, zaś w wardzie 45 oponentem Holewińskiego jest polityk irlandzkiego pochodzenia.

Trzeba tu silnie podkreślić, że pani Byrne wygrała w prawyborach maleńką większością głosów. Otrzymała bowiem 389,742 głosy (50.9 procent), gdy mayor Blandic otrzymał 383,715 głosów (49.03 procent). Co więc stało się, gdyby pani Byrne nie wygrała w polonijnych wardach? Czy jej sukces należy zapisywać tylko na konto jednej grupy mniejszościowej i czy należy tylko pod adresem tej grupy robić pewne gesty i ukłony, zresztą bardzo skromnej wartości, gdy tymczasem zasadnicze uznanie ze strony pani Byrne kieruje się pod adresem różnej maści rebeliantów demokratycznych oraz pod adresem grupy jej etnicznego pochodzenia.

W tej sytuacji z niepokojem patrzymy w przyszłość naszego miasta. Poruszeni jesteśmy całkowitym zignorowaniem interesów Polonii w polityce miejskiej. Pani Byrne dała do zrozumienia, że zatroszczy się o interesy tylko jej wybrańców z dwóch społeczności etnicznych, a o innych nie dba. Jest to postawa nie do przyjęcia.

Pani Byrne musi zdać sobie sprawę, że wyniki głosowania w prawyborach bynajmniej nie przyniosły jej bezspornego mandatu z ramienia wyborców. Wygrała ledwo ledwo, a po tym nieznaczącym zwycięstwie pogodziła się z Partią Demokratyczną i w tym widzi oparcie dla zwycięstwa w wyborach 3 kwietnia. Można przyjąć, że takie kalkulacje nie zawiodą. Ale też trzeba jasno zdawać sobie sprawę, że przyszła Pani Mayor patrzy na układ sił politycznych w mieście i w samej Partii Demokratycznej przez okulary jednostronności.

Z zainteresowaniem będziemy śledzić twórczość przez panią Byrne jej sztabu we władzach miejskich, ale obawiamy się, że pani Byrne nadal nie będzie dostrzegała etnicznej mozaiki w Chicago oraz pominię interesów politycznych jednych grup etnicznych, a będzie uprzywilejowywała interesy swoich wybrańców.

Patrzmy na tę wszystkie sprawy przede wszystkim ze stanowiska stabilizacji rządów w mieście, jak też troszczymy się o interesy Polonii, która nie zasługuje na lekceważenie, bo jest społecznością dobrych obywateli i podatników.

Nie zamierzamy nawoływać do rebelii przeciw pani Byrne. Chociaż bowiem oceniamy jej kandydaturę krytycznie na podstawie jej dotychczasowych poczynania i wypowiedzi, to jednak gdy wybory przesądzą sprawę, Pani Mayor powinna otrzymać współpracę, jak byłoby w stosunku do każdego Mayor'a miasta, którego dobro jest naszą szczerą troską.

Republikańskiego oponenta pani Byrne oceniamy jako solidnego kandydata dużego kalibru, chociaż układ sił politycznych w mieście przesądza niekorzystnie jego szanse wyborcze.

Wstrzymując się od indorsacji pragniemy tymi uwagami pod adresem pani Byrne spróbować jak z drogi jednostronnego pojmowania interesów wieloetnicznych mas obywateli miasta, jak też pragniemy wytknąć jej całkowite lekceważenie interesów Polonii.

To i Owo

Saksofonista George Haley nie może grać, ponieważ doznał obrażeń ust w wypadku samochodowym. Na szczęście był ubezpieczony, a usta są pośrednim źródłem jego zarobków. W procesie w Londynie o odszkodowanie sąd przyznał Haleyowi 34,500 funtów szterlingów.

Inwentaryzacja wszystkich obiektów archeologicznych to ogromne zadanie, do którego przystępuje Instytut Historii Kultury Materialnej przy Polskiej Akademii Nauk, przygotowując metodyczne i organizacyjne podstawy tego przedsięwzięcia.

Chodzi o zinventaryzowanie wszystkich zabytków archeologicznych od czasów najdawniejszych do nowożytnych, łącznie z zabytkami tzw. archeologii przemysłowej (dokumentującymi np. historię górnictwa, rzemiosła, manufaktury itp.). Realizacja tego zamierzenia potrwa do r. 2000.

O niezidentyfikowanych obiektach latających mówi dziś cały świat. Doniesienia na temat UFO przekazują coraz częściej nie tylko popularne tygodniki, ale także poważne agencje. Nie brakuje wprawdzie nadal kpiarzy i niedowiarków, lecz przybiera jednocześnie instytucji, także ściśle naukowych, badających te zagadnienia.

Latające spodki pokazują się również na polskim niebie, dochodziło już nawet podobno do "spotkań trzeciego stopnia" z kosmitami.

We Wrocławiu powstała ostatnio sekcja oddziału Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, która w programie swych prac ma sprawę "kosmicznych wizyt".

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

O Wolną Wymianę
Handlową

THE NEW YORK TIMES. — Przedstawiciele 99 państw zakończą wkrótce negocjacje zmierzające do ustalenia swobodnych reguł światowej wymiany handlowej, mogących stworzyć rynki zbytu najlepszym producentom i pozwolić różnym krajom na specjalizację w produkcji artykułów, które te wytwarzają najlepiej. Prezydent Carter rozpoczął w ubiegłym tygodniu kampanię na rzecz zatwierdzenia w Kongresie nowych prawideł i zwrócił się do uczestników Krajowej Konferencji Gubernatorów z apelem o pomoc w pokonaniu "egoistycznych tendencji do protekcyjnizmu". Będzie on na pewno potrzebował całej pomocy, jaką może otrzymać.

Znajdujące się w końcowej fazie opracowania porozumienie genewskie nie jest wcale Magna Charta wolnego handlu. Powinno ono jednak postrzynać rosnące stosowanie się w handlu barier. Przemysł upaństwowiony i agencje rządowe byłyby zobowiązane oferować dostawcom zagranicznym dobre warunki. Wyrażone wytyczne określałyby możliwe do przyjęcia subsydia rządowe w dziedzinie eksportu, podczas gdy inne założenia ograniczyłyby, w wypadku krajów importujących, prawo do zablokowania sprzedaży subsydiowanych produktów zagranicznym. Powstałby również nowy system rozwiązywania nieporozumień handlowych.

Reformy te byłyby doskonałe dla amerykańskiej gospodarki. Producentom żywności, wyposażeniu lotnictwa, artykułom elektronicznym i wyposażeniu transportu umożliwiłyby lepszy dostęp do klientów zagranicznych i poprawiłyby konkurencyjną pozycję firm amerykańskich w stosunkach z tyralizującymi eksporterami. Nie-sprawne przedsiębiorstwa gospodarcze mogłyby jednak stracić dochody, a ich pracownicy — pracę. Dlatego właśnie dziesiątki organizacji handlowych wywierają na Kongres presję w celu rozluźnienia reguł porozumienia.

W 1974 roku Kongres pozwolił prezydentowi podejmować decyzję w negocjacjach handlowych, zachowując tylko prawo weta. Opozycja nie będzie prawdopodobnie mogła zablokować wylaniającego się porozumienia, ale dopóki Carter nie przedstawi kwalifikującej ustawy, mogą oni wywierać na Białą Dom nacisk w celu osiągnięcia zmiany kluczowych założeń. A w 90-dniowym okresie, kiedy Kongres będzie mógł postawić weto, mogą oni zaproponować plan swojej ustawy pod warunkiem, że nie będzie ona sprzeczna z intencją proponowanej przez prezydenta prawa.

Opozycja będzie się przede wszystkim starała o ograniczenie kontroli rządu nad prowadzeniem dochodów w sprawie zażaleń, dotyczących nieuczciwych praktyk handlowych oraz nad ich załatwieniem, próbując być może złożyć ciężar odpowiedzialności na barki pracowników Komisji d/s Handlu Zagranicznego, która podążyła w kierunku wspomnianej wcześniej protekcji. Protekcjonści mają przy tym większą szansę zwycięstwa, ponieważ ich oponenti są rozproszeni. Pracownik przemysłu tekstylnego, którego praca jest zagrożona, będzie na pewno krzychał głośniejsz niż dziesięć tysięcy klientów zmuszonych do płacenia o 4 dolary więcej za każde przesćcieradło. Rządowi należy się uznanie za stanowczość w kwestii handlu zagranicznego. Jeśli jednak Kongres storpeduje umowę, naród straci więcej niż tylko tańsze przesćcieradła. Gra idzie bowiem o osiągnięty z dużym trudem jednomyślny: swobodna wymiana handlowa oznacza w końcu większą liczbę stanowisk pracy i wyższą stopę życiową.

Obawy Dyplomatów

Mimo sukcesu prez. Cartera na Bliskim Wschodzie w doprowadzeniu do pokoju między Izraelem a Egiptem, dyplomaci obawiają się, że załatwienie spraw na "konferencjach szczytowych" przez szefów rządów jest zjawiskiem niezdrowym. Szefowie rządów zbyt często polegają na osobistej przyjaźni, która ich łączy i wzajemnym ustnych przyrzeczeniach. Często nie doceniają rzeczywistości politycznej, budując przyszłość na kruchych podstawach wzajemnego zaufania. Pozbawienie władzy lub śmierci jednego z nich może zniweczyć wszystkie ustalone plany.

Wojciech Wasiutyński

Ekonomia — Nauka
Bezużyteczna

Sp. Wojciech Zaleski, sam ekonomista, mawiał, że ekonomiści nadają się znakomicie do tłumaczenia przeszłości, ale zupełnie nie do przewidywania przyszłości. A przecież płacimy tym wszystkim doradcom prezydentów, sekretarzom komitetów ministrów, ekspertom, analitykom i ekonometrom nie za to, żeby nam wyjaśniali przyczyny wielkiego krachu giełdy nowojorskiej, która pół wieku temu (rocznica przypadnie końcem tego roku) rozpoczęła depresję zwaną w Polsce kryzysem, ale żeby nam powiedzieli jakie są przyczyny obecnych trudności gospodarczych i co trzeba zrobić, żeby je usunąć. I tu, można powiedzieć: ekonomiści mają zdrtętałe języki. Jedni belkują, inni tylko kiwają głowami. A ekonomia robi co chce.

Dysproporcja

Gospodarka amerykańska (a za nią reszta świata wolnej konkurencji) zachowuje się w sposób sprzeczny zarówno z ekonomią klasyczną jak z nauką Keynesa. A Marksa już lepiej nawet nie wspominać, bo nigdy nie "odnosił się" do Ameryki. Nie wiadomo, czy jesteśmy w okresie "boomu" czy recesji. Jeżeli recesją są trzy kolejne miesiące, w których produkcja przemysłowa nie wzrasta, to jesteśmy w okresie recesji. Ale jeżeli wysoka koniunktura cechująca wzmożone inwestycje przemysłowe, wzrost sprzedaży samochodów i innych trwałych dóbr konsumpcyjnych, oraz ogólny wzrost konsumpcji, to jesteśmy w okresie wysokiej koniunktury.

Jeżeli wzrasta liczba zatrudnionych, zmniejsza się procent bezrobotnych i rośnie inflacja, to się zgadza. Ale jeżeli równocześnie spadają człowe wskaźniki produkcji i zmniejsza się dochód rolników, to to się nie zgadza.

Ekonomia byłaby nauką ścisłą, gdyby nie było człowieka. Człowiek stanowi w ekonomii element niewymierny. Jest ekomometria, nie ma antropometrii gospodarczej. Człowiek narzeka na inflację, ale wydaje więcej niż kiedykolwiek dawniej, zaciąga kredyt na wszystkie strony, jego kolekcja kart kredytowych puchnie i puchnie. Tak by nie postępował ani Smith ani Keynes.

Czy naprawdę grozi brak ropy naftowej, tego nikt nie wie, bo nie ma tak zakłamanego przymysłu jak naftowy. Zdaje się grozić naprawdę brak aluminium, miedzi. Ale miedź odkryta w Polsce, pewnie odkryje się gdzie indziej lada chwila, a jak nie, to wytworzymy jakiś syndetyk. Tak czy owak dostawcy nie są w stanie nadążyć zamówieniom rozbudowujących produkcję zakładów. Dzienniki amerykańskie mają całe strony drobnych ogłoszeń oferujących pracę wykwalifikowanym pracownikom. A

wśród młodych Murzynów bezrobocie sięga 32%.

"Boom" Czy "Slump"?

Kredyt jest coraz droższy, najdroższy od czasów wojny, i nie odstrasza to nikogo. Chicagoski Bank Rezerwy Federalnej twierdzi, że istotą rzeczy jest "fakt, że efektywne zapotrzebowanie przekracza zasoby narodowe. Podstawowe przemysły pracują na pełnych obrotach. Wykwalifikowanych robotników brak." Blisko milion (nikt nie wie naprawdę ilu) ludzi przekracza rocznie nielegalnie granicę meksykańską w poszukiwaniu pracy a raczej dolara. Wartość dolara spada na rynkach międzynarodowych. Ale liczyć chcą wszyscy tylko w dolarach.

Wszystkiemu temu towarzyszy nastroj niebywałego pesymizmu. "To musi trzasnąć lada chwila," mówią ekonomiści. Ludzie w ankietach kłamią, że wobec drożyzny nie kupią auta, będą marzli w mieszkaniu, że się boją utraty pracy. Po wyjściu ankietowca leca i wydają więcej niż kiedykolwiek. A ilość samochodów w tym kraju tak nasycenym autami, o małym w tej chwili przyroście naturalnym, w ubiegłym roku wzrosła o 4%.

Giełda ledwie się rusza, a jeżeli rusza to w dół. Tylko złoto jak wariat leci do góry. Ale nie słyszy się, żeby je kto naprawdę kupował. Ilość nowych budów zmalała, ale to wyjaśnić może raczej meteorologia niż ekonomia.

Prognozy

Laureat ekonomicznej nagrody Nobla, Milton Friedman, powiada, że recesja jest nieunikniona. Prezes banków federalnych, Miller, mówi, że recesji nie będzie. Jeden z wieszczów ekonomicznych, Allen Sinai, twierdzi, że recesja już jest, tylko nie wiadomo, kiedy się zaczęła i jak długo będzie trwała. Przedstawiciel wielkiej firmy dystrybucji konsumpcji głosi: "Nie ma znaków osłabienia w żadnej dziedzinie." Przedstawiciel przemysłu naftowego potwierdza: "Wszędzie boom"; a przedstawiciel konglomeratu produkcyjnego dodaje: "Nie możemy nastarczyć zamówieniom."

Tymczasem studenci ekonomii pilnie słuchają wykładów. Za kilkanaście lat jeden z nich genialnie wytłumaczy, co i dlatego się stało w ekonomii amerykańskiej i światowej w ciągu lat osiemdziesiątych kończącego się stulecia. A my tymczasem musimy dalej po omacku, jak ludzie jaskiniowi przed wynalezieniem łuczywa. I powtarzamy sobie odwieczną mądrość: "Wszystko co idzie w górę musi spaść." Ale i to w naszych czasach nieprawda, bo np. Voyager I nigdy nie spadnie.

Dziennik Polski (Londyn)

Starość Sowieckiego Politbiura — Nielegalna

Sowiecki premier i zarazem — po Breżniewie — numer drugi kremlofskiej hierarchii, obchodził ostatnio 75 rocznicę urodzin. Jak to się zwykle dzieje z tamtejszymi dygnitarzami, póki są w łaskach, dostał jakiś nowy order, usłyszał i wyczytał wiele pochwał o swojej rewolucyjnej i następnej działalności, przy czym wyszły też rozmaite inne, ciekawe okoliczności.

Przypomniano mianowicie, oczywiście nie w prasie sowieckiej, że z punktu widzenia normy, ustalonej przez obecnie właśnie rządzącą na Kremlu ekipę, po skończeniu lat 70 najwyżsi nawet dygnitarze winni tam przechodzić na emeryturę. Norma ta została przyjęta po obaleniu Chruszczowa w 1964 r., a to żeby sobie umożliwić grzeczne pozbycie się Mikojana. Naraził się bowiem ówczesnym zwyczajom gadatliwego Nikity, jego obroną na krytycznych zebraniach, a właśnie osiągał powyższy wiek.

Tymczasem, jak wygląda ta sprawa obecnie? Breżniew ma 72 lata; Susłow — 76; Pelsze — 80; Kirilenko — 72; Kuźniecowa — 78; Ponomarew — 74; a Czerniłow, ostatni dołączony do tej czołowej ekipy przez Breżniewa "młodzieniec" — 67 lat. Jak widać z tego zestawienia, według zasady z 1964 roku, wszyscy — z wyjątkiem wymienionego "młodzieńca 67 lat" — przekroczyli już wiek emerytalny i powinni od dawna pójść na zieloną trawkę podmoskiewskiej daczki.

Starość sowieckiej ekipy rządzącej daje częsty powód do rozmaitych

optymistycznych wniosków, wysnuwanych z ich rzekomego niedoletstwa czy chorób. Przestrzegając z reguły przed lekceważeniem polityki Kremla, chciałbym tę przestrożę powtórzyć również z tej okazji. Miodość nie musi być zaletą, a starość — wadą rządzących państwami. Nie należy się więc pocieszać starością przywódców imperium Moskwy.

Nagroda Nobla
Dla Prez. Cartera?

Z entuzjazmem jaki ogarnął personel Białego Domu po powrocie prez. Cartera z Bliskiego Wschodu zrodziło się przekonanie, że Prezydent jest najpoważniejszym kandydatem do pokojowej Nagrody Nobla. Przyznanie nagrody Nobla w 1980 r. byłoby najcenniejszym prezentem jaki prez. Carter mógłby otrzymać przed wyborami.

Syn Może
Zaszkodzić Ojcu

Stratedzy Partii Demokratycznej nie ukrywają niezadowolenia z powodu zamiarów syna prez. Cartera — Jacka (31 lat), kandydowania do Kongresu przeciw demokratyzmowi kongresmanowi Larry McDonald. McDonald, znany i ceniony konserwatysta, byłby trudnym przeciwnikiem do pokonania przez młodego i niedoświadczonego syna Prezydenta. Kampania musiała by być zacięta i mogła by zaszkodzić Prezydentowi w wyborach, ponieważ zmobilizowała by przeciw niemu konserwatystów z obydwu partii.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

— ZYGMUNT P. BOBIN —

POLACY — MISTRZOWIE ŚWIATA W PIĘCIOBOJU — W KLUBIE WISŁA

W ubiegły czwartek, 22 marca, Polska Drużyna Olimpijska w pięcioboju w drodze z San Antonio (Texas) do Kraju — była goszczona w Klubie Wisła. Lokal Wisły wypełniła sportowa Polonia, mimo, iż wizyta mistrzów w Chicago zdecydowana została w ostatniej chwili.

Sympatyczni goście serdecznie byli przyjmowani w atmosferze niezawodnej polskiej gościnności. Oficjalny program prowadził prez. Klubu, inż. E. Mazur, witając niezwykle gości, drużynowych mistrzów świata, oraz przedstawiając członków zarządu i członków drużyny. E. Skiba, sekretarz, nakreślił ideowe postawy działalności społeczno-narodowej polonijnego Klubu Wisła. Zbigniew Kuciewicz, trener drużyny mistrzowskiej, przedstawił obecnych mistrzów: Zbigniewa Paceltę, Wiesława Chmielewskiego i Macieja Soczewińskiego, a następnie dał ciekawy wykład na temat historii pięcioboju nowoczesnego (szermierka — jazda konna — strzelanie z broni krótkiej — pływanie i bieg).

Wyjaśnił on punktację w poszczególnych dyscyplinach, osiągnięcia indywidualne i drużynowe w skali światowej, wymianę na obozach treningowych między Polską i USA, organizację dwóch nowoczesnych ośrodków treningowych w Polsce oraz prognozy na przyszłość. Ciekawostką jest to, że chociaż pięciobój nowoczesny dla kobiet nie jest jeszcze oficjalnie uznaną dyscypliną olimpijską, kobiety w Polsce już zainteresowały się tą dyscypliną i mają doskonałe wyniki.

W imieniu drużyny przemawiał najstarszy stażem członek drużyny Z. Pacelt, podkreślając iż do poziomu światowego sportowcy dochodzą wyłącznie pracując nad sobą, wytrwałością, wydobyciem siebie umiędzynarodowienia, co to byłoby, gdyby przed czterema laty wyjechał on za granicę, i grał w Realu Madryt czy w Bayernie Monachium, albo jak obecnie w Manchesterze).

Zaskakujące były niektóre wypowiedzi Deyny. Wyrokuję na wszystkich: „... Polacy są zazdrośni, zawistni, Taka wada”. Mówił o sobie: „Grać w piłkę potrafisz. Gdyby wszyscy tak grali, za przeproszeniem, to drużyna byłaby niepokonana. Dużo pracuję, ale uważam, że mam talent wrodzony (...) O mnie w Związku Piłkarskim mówią, że stary, ale dwudziestolatek może mi buty nosić. Jeden zawodnik musi trzymać całość, znać psychologię i jeszcze dobrze grać, a takiego nie ma i przez najbliższe cztery lata nie będzie”. Te słowa, nawet biorąc pod uwagę rozgorzce nie mówiącego, nie wystawiają piłkarzowi zbyt dobrej opinii, a specjalnie Kocięwskowi. Wielka szkoda!

Na zakończenie autorka przytacza fragment listu kibica (życzenia) do Deyny: „Nie wiem czy Pan orientuje się, że niektórzy porównują pozycję Pana i Lubańskiego w piłce do sytuacji Szozdy i Szurkowskiego w kolarstwie. Oczywiście Pana utożsamiają z Szozdą, jako mało odpornego psychicznie, chimerycznego, zadufanego itp., a Lubańskiego i Szurkowskiego jako dobrych dyplomatów, którzy nigdy się nie denerwują, mają zawsze czas i uśmiech dla każdego i potrafią wykorzystać swoje wpływy dla dobra kariery (...). Czyli więcej angażują głowę niż mięśnie dla swoich sukcesów obecnych i przyszłych. Takie są aktualne nastroje i opinie odnośnie Pana osoby”.

Nie wiemy, kto są ci „Niekórzy”. Pierwszy raz słyszymy o takich „nastrojach i opiniach”. Nie wiemy też kto jest nadawcą listu, czy taki w ogóle istnieje? Może S. Wyszynska zastosowała kamuflaż, aby „efekownie” zakończyć swój artykuł?

Sława sportowa jest krótkotrwała, przemija szybko. W pamięci pozostają tylko nieliczni. I to nie tylko z powodów wielkich sukcesów odniesionych na arenach sportowych, lecz przede wszystkim z uwagi na ich cechy charakteru i ich osobowość. Naszym zdaniem: Lubański jest Lubańskim, Szurkowski Szurkowskim, Szozda Szozdą, a Deyna Deyną!

Wystawa Polska w New Delhi

W Delhi otwarto wystawę pn. „Panorama współczesnej kultury polskiej,” zorganizowaną przez Ogólnopolskie Towarzystwo Sztuk Pięknych i Rękodziela.

Wszystko to mamy już dawno za sobą. Jestem głęboko przekonany, że nikt, będący przy zdrowych zmysłach, nie ma dziś pretensji do Deyny o ten rzut karny. Jeśli chcielibyśmy szukać winnych za grę białoczerwonych w Argentynie, to nie należy tego robić wśród piłkarzy, lecz wśród tych, którzy wybrali zawodników i opiekowali się nimi przed i w trakcie Mundialu-78.

Po mistrzostwach świata Kazimierz Deyna zrezygnował z występów w reprezentacji Polski, grał nadal, i to z powodzeniem, w zespole Legii, a obecnie w zawodowym zespole angielskim Manchester City. Po co więc wracać do tego tematu? Powód jednak się znalazł, jest nim artykuł Sławomiry Wyszynskiej pt. „Pole karne”, który ukazał się w 42 numerze „Kultury”. Autorka nie wypowiada się sama, przedstawia tylko fakty i wypowiedzi, lecz właśnie to one i ich zestawienie budzą kontrowersje.

W krótkim wstępie czytamy: — „Od dłuższego już czasu — nieznanymi sprawcami wybijają szczyby w znajdującym się na szóstym piętrze mieszkaniu piłkarza Kazimierza Deyny”. Zatrważający to fakt, smutny i zasługujący na potępienie!

Dalszą część artykułu stanowią fragmenty listów kibiców piłkarza oraz wypowiedzi K. Deyny i jego żony. Te ostatnie możemy bez żadnej szkody pominąć, jest to bowiem istna jeremiada (jakże ciężka jest dola pani Deynowej, sama musiała urządzić mieszkanie, męża nie widzi po sześć miesięcy w roku, nie dorobili się szklarni; co to byłoby, gdyby przed czterema laty wyjechał on za granicę, i grał w Realu Madryt czy w Bayernie Monachium, albo jak obecnie w Manchesterze).

Zaskakujące były niektóre wypowiedzi Deyny. Wyrokuję na wszystkich: „... Polacy są zazdrośni, zawistni, Taka wada”. Mówił o sobie: „Grać w piłkę potrafisz. Gdyby wszyscy tak grali, za przeproszeniem, to drużyna byłaby niepokonana. Dużo pracuję, ale uważam, że mam talent wrodzony (...) O mnie w Związku Piłkarskim mówią, że stary, ale dwudziestolatek może mi buty nosić. Jeden zawodnik musi trzymać całość, znać psychologię i jeszcze dobrze grać, a takiego nie ma i przez najbliższe cztery lata nie będzie”. Te słowa, nawet biorąc pod uwagę rozgorzce nie mówiącego, nie wystawiają piłkarzowi zbyt dobrej opinii, a specjalnie Kocięwskowi. Wielka szkoda!

Na zakończenie autorka przytacza fragment listu kibica (życzenia) do Deyny: „Nie wiem czy Pan orientuje się, że niektórzy porównują pozycję Pana i Lubańskiego w piłce do sytuacji Szozdy i Szurkowskiego w kolarstwie. Oczywiście Pana utożsamiają z Szozdą, jako mało odpornego psychicznie, chimerycznego, zadufanego itp., a Lubańskiego i Szurkowskiego jako dobrych dyplomatów, którzy nigdy się nie denerwują, mają zawsze czas i uśmiech dla każdego i potrafią wykorzystać swoje wpływy dla dobra kariery (...). Czyli więcej angażują głowę niż mięśnie dla swoich sukcesów obecnych i przyszłych. Takie są aktualne nastroje i opinie odnośnie Pana osoby”.

Nie wiemy, kto są ci „Niekórzy”. Pierwszy raz słyszymy o takich „nastrojach i opiniach”. Nie wiemy też kto jest nadawcą listu, czy taki w ogóle istnieje? Może S. Wyszynska zastosowała kamuflaż, aby „efekownie” zakończyć swój artykuł?

Sława sportowa jest krótkotrwała, przemija szybko. W pamięci pozostają tylko nieliczni. I to nie tylko z powodów wielkich sukcesów odniesionych na arenach sportowych, lecz przede wszystkim z uwagi na ich cechy charakteru i ich osobowość. Naszym zdaniem: Lubański jest Lubańskim, Szurkowski Szurkowskim, Szozda Szozdą, a Deyna Deyną!

Wystawa Polska w New Delhi

W Delhi otwarto wystawę pn. „Panorama współczesnej kultury polskiej,” zorganizowaną przez Ogólnopolskie Towarzystwo Sztuk Pięknych i Rękodziela.

Wszystko to mamy już dawno za sobą. Jestem głęboko przekonany, że nikt, będący przy zdrowych zmysłach, nie ma dziś pretensji do Deyny o ten rzut karny. Jeśli chcielibyśmy szukać winnych za grę białoczerwonych w Argentynie, to nie należy tego robić wśród piłkarzy, lecz wśród tych, którzy wybrali zawodników i opiekowali się nimi przed i w trakcie Mundialu-78.

Wiadomości z Town of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw Przy Gminie 143-ej ZNP

1—Gmina 143 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w sali Jul. Słowackiego, 1700 west 48-ma ulica, o godzinie 7:30 wiecz.

2—Tow. Niepodległość Grupa 768 ZNP w każdy 2-gi poniedziałek miesiąca, sala Słowackiego — o godz. 7-ej wieczorem.

3—Tow. Wawel, Gr. 1400 ZNP — w 3 poniedziałek miesiąca, w sali dolnej S.S. Piotra i Pawła, o godzinie 8-ej wieczorem.

4—Tow. Evergreen Park, Gr. 3082 ZNP 2-ga środa miesiąca w Capitol Bldg., 95-ta i So. Pulaski Road, o godz. 8-ej wieczorem.

5—Tow. Ks. Kordeckiego Gr. 353 ZNPw każdą 3-cią środę miesiąca w sali dolnej S.S. Piotra i Pawła, o godz. 8-ej wieczorem.

Klub Marynarski Morskie Oko odbędzie posiedzenie w niedzielę, 1 kwietnia w sali Paradise, o 1 po poł., a nie jak poprzednio podano o 2, w sali Paradise, 1758 W. 48 ul. Prosimy o liczne przybycie.

W niedzielę, 8 kwietnia, o 2:30 po poł. będzie urządzony bazar szynkowy i zabawa, w sali Paradise, 1758 W.

Kronika Stanisławowa

Z Karty Żałobnej

Ostatnio przeniosł się do wieczności i pogrzeb jego odbył się z kościoła parafialnego: śp. Alojzy Winnicki. Niech odpoczywa w pokoju wieczny.

Spowiedź Wielkanocna

Kto jeszcze nie odprawił spowiedzi św. Wielkanocnej niech uczyni to w tych dniach a nie odkłada do ostatniej chwili. Spowiedź św. słuchana jest co wtorek i sobotę z rana o godzinie 8-ej i w sobotę po południu o godzinie 4-ej.

Specjalna Kolekta Dla Biednych

Specjalna kolekta aby dopomóc biednym w 86-ciu krajach zbierana będzie w przyszłą niedzielę, dnia 1-go kwietnia. Niech każdy złoży chojną ofiarę.

Posiedzenia

W niedzielę, 1 kwietnia, o godzinie 2-ej po południu w sali zwykłych posiedzeń odbędzie się zebranie Niewiast Różańcowych, Apostolstwa Modlitwy, Małego Kwiatka i Opieki Nad Nowicjatem.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, „Dz. Związkowy” jest jego wolnym głosem.

Piątek 30-go Marca

PREMIERA!

Piątek od 6 — Sobota od 2-ej
Niedziela od 12:30
Następne Dni od 6-ej

Na Szerokim Ekranie

W Kolorach

PRAWDZIWA MIŁOŚĆ...
CZY TYLKO ROMANS?

Pani Walewskiej
i Cesarza Francuzów
w Uroczym Filmie



MARYSIA
NAPOLEON

Według Historycznej Prawdy
W Rolach Tytułowych:
BEATA TYSZKIEWICZ
GUSTAW HOŁOUBEK

Namawiać do ożenku łatwo
ale samemu się ożenić...
to już nie są żarty!
W Komedii Filmowej

Szczęściarz
ANTONI

Bawi, cieszy i wzrusza, aż sam
wpada w sidsa...
pięknej dziewczyny!
w kinie

MILFORD
3319 N. Pulaski Rd.
Róg Milwaukee, Blok od Belmont
Telefon: 545-5922

“Tupolew” w Stanie Spoczynku

Na podkradzionych planach “Concorde”, franko-brytyjskiego “cudo-transatlantyku” sowieciarze wybudowali inny “cudo-samolot” “Tupolew 144”. Na pierwszym pokazie na Zachodzie rozwalili się przy starcie. Było wiele ofiar sowieckich.

“144” poszedł do naprawy i przestudiowania konstrukcji. Dodano mu dla stabilności dwa małe skrzydła przy kabinie pilota. Ale na transatlantyczne loty nie wypuszczono. Obsługiwał za to do listopada 1977 r. linię Moskwa-Alma Ata, raz na tydzień, co wtorek.

Pewnego wtorku “Aeroflot” zawiadomił czekających pasażerów, iż “T-144” nie poleci. Zadnych wyjaśnień nie podano i dodatkowej opłaty nie zwrócono. Na wszelkie pytania dyrekcja w Moskwie odpowiadała, iż o wznowieniu lotów pasażerowie zostaną zawiadomieni i wobec tego zwrot pieniędzy im się nie należy. Kilku amerykańskich dziennikarzy zrobiło awanturę, ale bezskutecznie, pojechali do Kazachstanu “wołowym ekspresem”. Lot nim, w kapuścianym smrodzie, trwa 10 godzin.

Co się stało z tak kompromitującym wycofaniem “arcyprzeziwca” “Aeroflotu”? Możliwi jest kilka: może Sowiety nie mają odpowiednie “wysokościowego” paliwa? Odległość z Moskwy do Alma Aty wynosi 3,200 km. Pokrywania jej bardzo kosztownym sprzętem, jakim jest “T-144” stanowczo się nie opłaca. Piloci “Tupolewa” są niedoszkoleni i jeszcze jedna katastrofa, nie dająca się ukryć dzięki nadzorowi sateelitów, może odbić się na “morale” personelu latającego “Aeroflotu”, który i bez dodatkowych katastrof nie należy do najlepszych. Piloci i

Na podkradzionych planach “Concorde”, franko-brytyjskiego “cudo-transatlantyku” sowieciarze wybudowali inny “cudo-samolot” “Tupolew 144”. Na pierwszym pokazie na Zachodzie rozwalili się przy starcie. Było wiele ofiar sowieckich.

“144” poszedł do naprawy i przestudiowania konstrukcji. Dodano mu dla stabilności dwa małe skrzydła przy kabinie pilota. Ale na transatlantyczne loty nie wypuszczono. Obsługiwał za to do listopada 1977 r. linię Moskwa-Alma Ata, raz na tydzień, co wtorek.

Pewnego wtorku “Aeroflot” zawiadomił czekających pasażerów, iż “T-144” nie poleci. Zadnych wyjaśnień nie podano i dodatkowej opłaty nie zwrócono. Na wszelkie pytania dyrekcja w Moskwie odpowiadała, iż o wznowieniu lotów pasażerowie zostaną zawiadomieni i wobec tego zwrot pieniędzy im się nie należy. Kilku amerykańskich dziennikarzy zrobiło awanturę, ale bezskutecznie, pojechali do Kazachstanu “wołowym ekspresem”. Lot nim, w kapuścianym smrodzie, trwa 10 godzin.

Co się stało z tak kompromitującym wycofaniem “arcyprzeziwca” “Aeroflotu”? Możliwi jest kilka: może Sowiety nie mają odpowiednie “wysokościowego” paliwa? Odległość z Moskwy do Alma Aty wynosi 3,200 km. Pokrywania jej bardzo kosztownym sprzętem, jakim jest “T-144” stanowczo się nie opłaca. Piloci “Tupolewa” są niedoszkoleni i jeszcze jedna katastrofa, nie dająca się ukryć dzięki nadzorowi sateelitów, może odbić się na “morale” personelu latającego “Aeroflotu”, który i bez dodatkowych katastrof nie należy do najlepszych. Piloci i

Na podkradzionych planach “Concorde”, franko-brytyjskiego “cudo-transatlantyku” sowieciarze wybudowali inny “cudo-samolot” “Tupolew 144”. Na pierwszym pokazie na Zachodzie rozwalili się przy starcie. Było wiele ofiar sowieckich.

“144” poszedł do naprawy i przestudiowania konstrukcji. Dodano mu dla stabilności dwa małe skrzydła przy kabinie pilota. Ale na transatlantyczne loty nie wypuszczono. Obsługiwał za to do listopada 1977 r. linię Moskwa-Alma Ata, raz na tydzień, co wtorek.

Pewnego wtorku “Aeroflot” zawiadomił czekających pasażerów, iż “T-144” nie poleci. Zadnych wyjaśnień nie podano i dodatkowej opłaty nie zwrócono. Na wszelkie pytania dyrekcja w Moskwie odpowiadała, iż o wznowieniu lotów pasażerowie zostaną zawiadomieni i wobec tego zwrot pieniędzy im się nie należy. Kilku amerykańskich dziennikarzy zrobiło awanturę, ale bezskutecznie, pojechali do Kazachstanu “wołowym ekspresem”. Lot nim, w kapuścianym smrodzie, trwa 10 godzin.

Co się stało z tak kompromitującym wycofaniem “arcyprzeziwca” “Aeroflotu”? Możliwi jest kilka: może Sowiety nie mają odpowiednie “wysokościowego” paliwa? Odległość z Moskwy do Alma Aty wynosi 3,200 km. Pokrywania jej bardzo kosztownym sprzętem, jakim jest “T-144” stanowczo się nie opłaca. Piloci “Tupolewa” są niedoszkoleni i jeszcze jedna katastrofa, nie dająca się ukryć dzięki nadzorowi sateelitów, może odbić się na “morale” personelu latającego “Aeroflotu”, który i bez dodatkowych katastrof nie należy do najlepszych. Piloci i

Na podkradzionych planach “Concorde”, franko-brytyjskiego “cudo-transatlantyku” sowieciarze wybudowali inny “cudo-samolot” “Tupolew 144”. Na pierwszym pokazie na Zachodzie rozwalili się przy starcie. Było wiele ofiar sowieckich.

“144” poszedł do naprawy i przestudiowania konstrukcji. Dodano mu dla stabilności dwa małe skrzydła przy kabinie pilota. Ale na transatlantyczne loty nie wypuszczono. Obsługiwał za to do listopada 1977 r. linię Moskwa-Alma Ata, raz na tydzień, co wtorek.

Pewnego wtorku “Aeroflot” zawiadomił czekających pasażerów, iż “T-144” nie poleci. Zadnych wyjaśnień nie podano i dodatkowej opłaty nie zwrócono. Na wszelkie pytania dyrekcja w Moskwie odpowiadała, iż o wznowieniu lotów pasażerowie zostaną zawiadomieni i wobec tego zwrot pieniędzy im się nie należy. Kilku amerykańskich dziennikarzy zrobiło awanturę, ale bezskutecznie, pojechali do Kazachstanu “wołowym ekspresem”. Lot nim, w kapuścianym smrodzie, trwa 10 godzin.

Co się stało z tak kompromitującym wycofaniem “arcyprzeziwca” “Aeroflotu”? Możliwi jest kilka: może Sowiety nie mają odpowiednie “wysokościowego” paliwa? Odległość z Moskwy do Alma Aty wynosi 3,200 km. Pokrywania jej bardzo kosztownym sprzętem, jakim jest “T-144” stanowczo się nie opłaca. Piloci “Tupolewa” są niedoszkoleni i jeszcze jedna katastrofa, nie dająca się ukryć dzięki nadzorowi sateelitów, może odbić się na “morale” personelu latającego “Aeroflotu”, który i bez dodatkowych katastrof nie należy do najlepszych. Piloci i

Na podkradzionych planach “Concorde”, franko-brytyjskiego “cudo-transatlantyku” sowieciarze wybudowali inny “cudo-samolot” “Tupolew 144”. Na pierwszym pokazie na Zachodzie rozwalili się przy starcie. Było wiele ofiar sowieckich.

“144” poszedł do naprawy i przestudiowania konstrukcji. Dodano mu dla stabilności dwa małe skrzydła przy kabinie pilota. Ale na transatlantyczne loty nie wypuszczono. Obsługiwał za to do listopada 1977 r. linię Moskwa-Alma Ata, raz na tydzień, co wtorek.

Pewnego wtorku “Aeroflot” zawiadomił czekających pasażerów, iż “T-144” nie poleci. Zadnych wyjaśnień nie podano i dodatkowej opłaty nie zwrócono. Na wszelkie pytania dyrekcja w Moskwie odpowiadała, iż o wznowieniu lotów pasażerowie zostaną zawiadomieni i wobec tego zwrot pieniędzy im się nie należy. Kilku amerykańskich dziennikarzy zrobiło awanturę, ale bezskutecznie, pojechali do Kazachstanu “wołowym ekspresem”. Lot nim, w kapuścianym smrodzie, trwa 10 godzin.

Co się stało z tak kompromitującym wycofaniem “arcyprzeziwca” “Aeroflotu”? Możliwi jest kilka: może Sowiety nie mają odpowiednie “wysokościowego” paliwa? Odległość z Moskwy do Alma Aty wynosi 3,200 km. Pokrywania jej bardzo kosztownym sprzętem, jakim jest “T-144” stanowczo się nie opłaca. Piloci “Tupolewa” są niedoszkoleni i jeszcze jedna katastrofa, nie dająca się ukryć dzięki nadzorowi sateelitów, może odbić się na “morale” personelu latającego “Aeroflotu”, który i bez dodatkowych katastrof nie należy do najlepszych. Piloci i

Na podkradzionych planach “Concorde”, franko-brytyjskiego “cudo-transatlantyku” sowieciarze wybudowali inny “cudo-samolot” “Tupolew 144”. Na pierwszym pokazie na Zachodzie rozwalili się przy starcie. Było wiele ofiar sowieckich.

“144” poszedł do naprawy i przestudiowania konstrukcji. Dodano mu dla stabilności dwa małe skrzydła przy kabinie pilota. Ale na transatlantyczne loty nie wypuszczono. Obsługiwał za to do listopada 1977 r. linię Moskwa-Alma Ata, raz na tydzień, co wtorek.

Pewnego wtorku “Aeroflot” zawiadomił czekających pasażerów, iż “T-144” nie poleci. Zadnych wyjaśnień nie podano i dodatkowej opłaty nie zwrócono. Na wszelkie pytania dyrekcja w Moskwie odpowiadała, iż o wznowieniu lotów pasażerowie zostaną zawiadomieni i wobec tego zwrot pieniędzy im się nie należy. Kilku amerykańskich dziennikarzy zrobiło awanturę, ale bezskutecznie, pojechali do Kazachstanu “wołowym ekspresem”. Lot nim, w kapuścianym smrodzie, trwa 10 godzin.

załogi sowieckie są “dublowani” przedstawicielami KGB podczas lotów zagranicznych. Może “odpowiedzialnych towarzyszy” jest za mało, żeby sadzać ich na “prestiżowce”, a pomiędzy Turkiestanem a stolicą ZSRR “Aeroflotem” w ogóle na “prestiż” napuć: ni ich to nie obchodzi.

Warto wspomnieć, iż Sowiety ostatnio bardzo interesują się brytyjską aparaturą elektroniczną nadzorującą zużycie paliwa na skomplikowanych odrzutowcach. Najwidoczniej właśnie paliwo jest piętą achillesową “Aeroflotu”.

Nagroda Kulinarna Dla TS/S “Stefan Batory”

Laureatem oryginalnej światowej nagrody kucharskiej — Wśród smakoszy cenionej równie wysoko, jak wśród filmowców “Oscar” — został flagowiec polskiej floty liniowej ts/s “Stefan Batory”. Stątek otrzymał za wysoki kunszt tak kulinarnej okrętowej kuchni najwyższe odznaczenie międzynarodowego towarzystwa gastronomicznego “Chaine des Rottisseurs”. Godło tej honorowej odznaki ozdobi hall jednostki. Jednocześnie “Stefan Batory” uzyskał prawo umieszczenia przyznanego znaku w kartach menu.

W dotychczasowej, kilkudziesięcioletniej historii wyróżniania kuchni statków, ta zaszczytna odznaka przyznana została tylko dwóm statkom pasażerskim — transatlantykowi “France” i “Hamburg”.

Medale “Chaine des Rottisseurs” — otrzymali indywidualnie członkowie załogi “Stefana Batorego”: Janusz Muszyński — szef kuchni, intendent Jerzy Grzeskowiak, starszy ochmistrz Ryszard Pytlík i dowódca statku kpt. ZW Bolesław Rakowski.

FUNERAL LUNCHEON SERVED
3 BANQUET ROOMS — V.F.W.
7256 W. 63rd St.
(West of Harlem)
SUMMIT, ILL. 458-7844

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC — 1249 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedzielę
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

“UNCLE” HENRY
CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA

Sobota 8-9 rano i 1-2 po poł.
WTAWQ (1300)
Niedziela 8-9 rano i 2-3 po poł.

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA — 1490 KC
Sobota 12-1
Niedziela 10-1

Stacja WYLO — 540 KC
Niedziela 9:30-10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

WIADOMOŚCI Z POLSKI
i o POLSCE
Codziennie 3:30-4 po poł.
WOPA — 1490 KC
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

“POLSKA W MUZYCE,
PIESNI I SŁOWIE”
Stacja WOPA

Od poniedziałku do piątku
włącznie
od 4 do 4:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

“GŁOS POLONII”
WOPA — 1490 KC
Codziennie

od 4:30 po poł. do 6 wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF i SAWA
MIGAŁOWIE, Właściciele

“KŁOPOTY SIEKIERCÓW”
Stacja WOPA — 1490 KC
w każdy Wtorek,
Środę, Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonsery
PELAGIA i BRONISŁAW
MROZOWIE

Zwichnięcia i Nadwyżżenia Leczone z Powodzeniem Sposobem Chiropraktycznym



DR CHESTER WILK

Przeciętna osoba zawsze jest narażona na pewnego rodzaju zwichnięcia i nadwyżżenia. Obrażenia te irytują nerwy, które z kolei posyłają sygnał do mózgu, że któraś część ciała wymaga natychmiastowej uwagi.

Zażywanie pigułek jedynie maskuje symptomy, ale nie leczy przyczyny

problemu. Manipulacje chiropraktyczne w okolicy kręgosłupa pomagają w usunięciu irytacji narwu, zatłoczenia naczyń krwionośnych, dają swobodę ruchu i przywracają normalną funkcję strukturalną. Jest to nie tylko najbardziej racjonalne podejście, gdy chodzi o zwichnięcia i nadwyżżenia, ale równocześnie najbardziej bezpieczne, ponieważ przywraca ono normalne funkcjonowanie mięśni i stawów... Jeśli masz problem zdrowotny, to wstąp do swego chiropraktora.

Autorem tego artykułu jest dr Chester Wilk, lekarz-chiropraktor (wykładowca i autor najgłośniejszej książki w języku polskim “Chiropraktor zabiera głos”), który prowadzi biuro pod następującymi adresami: 5130 W. Belmont Ave., Chicago oraz 9238 Greenwood Ave., w Des Plaines, IL.

Celem umówienia, prosimy telefonować: 725-4878.

Z UWAGI NA OBCHODY 200-LECIA AMERYKI
WZNOWILIŚMY KSIĄŻKĘ UKAZUJĄCĄ
POLSKI WKŁAD
DO ROZWOJU STANÓW ZJEDNOCZONYCH

“POLACY
BADACZE AMERYKI”

Tomasz J. Turley

Książka o Polakach, którzy swoją wiedzą i energią wnieśli przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki. Liczne ilustracje, ponad 50 map, spis literatury, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy, stanowią cenne uzupełnienie tej książki. Autor, b. prof. geologii i geografii Tomasz J. Turley zamieszcza liczne prace o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena \$2.75, pocztą \$3.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO AVE. CHICAGO, ILL. 60646
(Na C.O.D. nie wysyłamy.)

9-Procentowa Podwyżka Cen Ropy

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wysokości od \$1.20 do \$4.00, jakkolwiek Arabia Saudyjska, która pokrywa jedną trzecią eksportu z ogólnej puli OPEC zachowała sztywną cenę,



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, dziaduszek nasz i brat mój, sp.

Walter Joseph Grzenia

(mąż śp. Julii)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 27-go marca 1979 roku, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 3-iej do 5-iej po południu i od 7-iej do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29-go marca, o godzinie 10-iej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2000 E. Northwest Highway, Arlington Heights, IL., do kościoła St. Pius V, w Lake Zurich, IL., a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Leonard (Esther), syn i synowa; Bernadette Poindexter, córka; 9 wnucząt; Ann Stupkiewicz, siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Lauterburg Oehler Funeral Home. Telefon: 253-5423.

a pozostałych siedem państw jeszcze się w tej sprawie nie wypowiedziało.

W kołach washingtonskich mówi się, że genewskie decyzje OPEC zmuszą prezydenta Cartera do zrewidowania planów energetycznych. O słuszności tych przewidywań świadczy fakt, że prezydent odwołał przemówienie na tematy energetyczne, które miał wygłosić jutro wieczorem.

"Nie jesteśmy w stanie przeprowadzić kalkulacji, uwzględniającej decyzje OPEC, dopóki nie będziemy wiedzieli, co w praktyce uchwalona 'nadpłata' będzie oznaczać" — powiedział washingtonski rzeczoznawca zagadnień naftowych.

Nie ulega wątpliwości, że uchwalona podwyżka cen ropy odbije się na gospodarce w skali światowej. Państwa najbardziej radykalne, jak Iran i Irak, zapowiedziały wprowadzenie "nadpłaty" w wysokości do \$4.00, jakkolwiek w kołach przemysłowych wyrażane są wątpliwości, czy tak podniesioną cenę uda się im uzyskać.

Na uwagę zasługuje fakt, że państwa OPEC zaapelowały do państw importujących ropę o wprowadzenie kontroli, która poszczególnym kompaniom naftowym uniemożliwi podwyższanie cen powyżej "sufitu" ustalonego w Genewie.

W ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że minister przemysłu naftowego Zjednoczonych Emiratów Arabskich zapowiedział, że jego kraj nie wprowadzi żadnej "nadpłaty" i będzie trzymał się sztywnych cen ustalonych przez OPEC.

Samolot U.S.A. Zmuszony Do Lądowania

Washington. (UPI) — Samolot pasażerski "747" linii "Pan American" w drodze z Nowego Yorku do Rijad, stolicy Arabii Saudyjskiej, został zmuszony przez myśliwców syryjskie do lądowania w Damaszku.

Tom Reston, przedstawiciel Departamentu Stanu oświadczył, że władze badają sprawę. Według posiadanych informacji, samolot naruszył przestrzeń powietrzną Syrii. Incydent wydarzył się krótko przed podpisaniem traktatu pokojowego izraelsko-egipskiego w Washingtonie.

Po krótkim postoju na lotnisku, samolot otrzymał pozwolenie do kontynuowania lotu do Rijad.

Niekonstytucyjne

Washington, D.C. (UPI) — Sąd Najwyższy U.S. orzekł ośmiu głosami do jednego, że jest niekonstytucyjne zatrzymywanie przez policję samochodów jedynie po to, aby sprawdzić rejestracje oraz licencje kierowców. Decyzja o potwierdziła orzeczenie stanowego Sądu Najwyższego stanu Delaware.

Sąd Najwyższy uważa, że policja narusza uprawnienia konstytucyjne obywateli, gdy zatrzymuje samochody, "nie mając wyraźnej i uzasadnionej podstawy dla podejrzenia, że albo samochód nie ma rejestracji albo kierowca nie posiada prawa jazdy." Bezpodstawne postępowanie policji jest pogwałceniem Czwartej Poprawki, która chroni obywateli przed nierozsądnym rewidowaniem.

Tragiczna Śmierć Bramkarza "Wisły"

Jerzy Zdzisław, bramkarz "Wisły" i "Eagles", zginął tragicznie w Houston, Texas, gdzie pracował jako operator dźwigów i kranów. Zadow zginął w czasie pracy, zgineiony przez olbrzymi dźwig. Pogrzeb odbył się w sobotę w Houston.

Sp. Jerzy Zadow osierocił żonę Halinę, dwie córki i syna.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz, sp.

Józef Kwit

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 27-go marca 1979 roku, o godzinie 8:10 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30-go marca, o godzinie 9-iej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3517-27 N. Pulaski Rd., do kościoła Sw. Wacława (Msza św. o 9:30), a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Lilian (Gliwa), żona; Andrew (Helen), Joey, Patricia (Andrew) Golas, Susan Garcia, Theresa (James) Kondaz, córki, zięć, synowie i synowie; 4 wnucząt; wraz z całą rodziną w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się: Theis Funeral Home. Telefon: 463-5800.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek, pradiadek nasz i szwagier mój, sp.

Józef Smolenski

(ojciec śp. Edwarda)

Marszałek przy par. Najśw. Marii Panny Anielskiej, Członek Bractwa Mężczyzn Różańca Sw. i Grupy 20 Z.N.P., po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 27-go marca 1979 roku, o godzinie 4:56 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1850 N. Wood ul. (narożnik Cortland ul.), do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marianna (z domu Witowska), żona; Stanisław, Rajmund (Marge), Franciszek (Ewelina), Władysław (Sylwia), Hieronim (MaryAnn) i Bruno, synowie i synowie; 14 wnucząt i 4 prawnucząt; Roman (Leokadia) Witowski, szwagier i szwagierka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Gogolinski-Trofimuk. Telefon: HU 6-0258.

Śp. Dr Wacław Gawroński

B. Konsul Generalny R.P. Chicago

Wacław Marian Gawroński, dr prawa, członek Polskiej Służby Zagranicznej i publicysta, urodził się 5 marca 1893 r. w Petersburgu. Średnią szkołę handlową ukończył w Kielcach. Prawo zaczął studiować w czasie wojny na uniwersytecie w Kazaniu. W 1917 r. ożenił się z Zofią Popławską. Oboje nieśli pomoc wygnańcom polskich w ramach kazańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny i Centralnego Komitetu Obywatelskiego.

W 1918 r. powrócił do Kraju. W maju tego roku W. Gawroński został mianowany przez Ministerstwo Spraw Wewn. Rady Regencyjnej komisarzem reemigracyjnym w Brześciu na Bugu. W listopadzie został delegowany na takie stanowisko w Taganrogu, równocześnie Rada Stanu powierzyła mu zadania konsularne w Rostowie nad Donem, gdzie zorganizował pierwszą placówkę konsularną. W 1919 r. Ministerstwo Spraw Zagr. R.P. przydzieliło go do misji specjalnej na południu Rosji (armia Denikina).

Od 1920 r. Wacław Gawroński pracował w Depart. Konsularnym M.S.Z. W czasie ofensywy sowieckiej na Warszawę zgłosił się do służby wojennej, ale nie został przyjęty z powodu słabego zdrowia. W 1922 r. uzyskał doktorat prawa na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

W 1924 r. został konsulem R.P. w Lille (Francja). W 1928 r. został powołany na stanowisko naczelnika Wydziału Konsularnego M.S.Z., gdzie pełnił obowiązki egzaminatora z teorii i praktyki konsularnej, oraz sędziego Komisji Dyscyplinarnej. Wziął udział w organizacji I Zjazdu Polaków z Zagranicy. Kierowany przez niego wydział opracował zbiór przepisów i okólników obowiązujących polską służbę zagraniczną (wydanie książkowe).

W 1930 r. dr Gawroński został konsulem generalnym w Berlinie, w 1934 r. w Chicago, gdzie skoncentrował się na współpracy z Polonią Amerykańską. Kulminacyjnym punktem tej współpracy było powołanie do życia w 1936 r. Rady Polonii.

W 1939 r. rząd gen. Sikorskiego przeniósł dr Gawrońskiego w stan spoczynku, następnie zmienił decyzję, udzielając mu bezpłatnego urlopu. W 1940 r. podjął pracę organizacyjną i publicystyczną oraz zarobkową w prasie polonijnej: w "Wiadomościach Polskich" w Cleveland, Ohio; "Dzienniku Polskim" w Detroit i w tyt. "Ameryka Echo" w Toledo, Ohio. Wziął udział w zorganizowaniu Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia (KNAPP). Był członkiem Instytutu Józefa Piłsudskiego.

W 1946 r. przeniósł się do Toledo, Ohio, do pracy w redakcji tyt. "Ameryka Echo." Współdziałał w organizowaniu Komitetów Skarbu Narodowego.

Żałobna Msza Sw. Harcerek

Komenda Chorągwi Harcerek zawiadamia, że w sobotę, 31 marca o godz. 7 wieczór w kaplicy Ks. Jezuitów, 4105 N. Avers zostanie odprawiona Msza św. za spókoj duszy śp. hm. Rzeczypospolitej Olgi Małkowskiej i śp. hm. Danuty Sadlińskiej.

O liczny udział instruktorów, harcerek i przyjaciół prosi kom. Chor. hm. A. Klonowska.

Praca Żeńska

TYPIST

Due to recent promotion we seek an aggressive individual with accurate typing abilities, 45-65 WPM, with dictaphone experience. Some secretarial background is preferred. NO SHORTHAND REQUIRED. Offered to the right applicant is a competitive starting salary, company paid benefits and an outstanding opportunity for advancement. For an appointment interview call:

DAVE OLSON 279-7123

VOGELPETERSON

Route 83 and Madison St., Elmhurst, Illinois

Equal Opportunity Employer M/F

TYPIST

General office work. Full time 9 to 4:45, 5 days a week. N. Evanston office on bus line. 869-2031 Mrs. Fogarty

OFFICE CLEANING PERSON

Light office cleaning & maintenance work, including dusting & vacuuming for loop office space. 12 NOON to 8 P.M. 5 days. Apply in person. Room 1450

MERCHANDISE MART, or CALL 751-7731

BEAUTY OPERATOR WANTED. 478-1077, 561-2433 or 463-6340

wego. W 1956 r. Rząd Polski w Londynie powołał go na stanowisko swego przedstawiciela przy ONZ z tytułem ministra pełnomocnego, ale z powodu złego stanu zdrowia nie mógł podjąć zadań. Śmierć żony w 1957 r. i pogarszający się stan zdrowia zmusiły go do rezygnacji ze stanowiska redaktora naczelnego "Ameryka Echo," a w rok później do wycofania się z życia publicznego. W 1961 r. wrócił do Chicago. W 1967 r. ożenił się z Haliną Paluszek, b. redaktorką "Głosu Polek."

W 1960 r. pomógł w wydaniu "Najnowszej Historii Politycznej Polski," Półbóg-Malinowskiego, w 1967 r. w wydaniu książki Beaty Obertyńskiej "W domu niewoli," która wyszła w 1969 r. W tych latach wznowił także swoją działalność publicystyczną.

Sp. dr Wacław Gawroński był odznaczony Krzyżem Kawalerskim i Komandorskim Polonią Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi, Komandorią Jugosłowiańskiego Orderu św. Sawy, Komandorią Orderu Korony Belgijkiej, Oficerskim Krzyżem Zasługi Rady Alianckich Weteranów Wojny Światowej.

Do wolnej Polski nie doszedł. Niech mu gościnnie ziemia amerykańska lekka będzie. Cześć Jego pamięci!

Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER/COMPANION

Needed for Elderly Gentleman. Light housework, part time, 3 days a week. Live in lovely home. No smoking. Must speak English. (Northwest suburb). Call after 4 p.m. 775-0054

CARE FOR ELDERLY LADY Who walks w/cane; not ill. Some cooking, no heavy household duties. 1 day off, 1 long weekend off per month. Top salary by week or month. CALL IN ENGLISH 219-474-5276

POMOC PIELEGNIARSKA (Nurses Aide)

Zmieszkac u pacjenta. 60-cioletni mężczyzna po ataku serca. Przyuczmy. Start natychmiast. Pytaj o Virginia Tel. 824-4830

POTRZEBNE kobiety w średnim wieku do sprzątania domów. Język angielski i doświadczenie przydatne. Dzwonić po angielsku. 12 — 9 wieczorem. 869-7921.

COUPLE WANTED

Executive in downtown residence seeking couple w/housekeeping/cook/butler experience. English required. Dogs. No children. Living quarters. Good salary 871-0666

Praca Żeńska

POTRZEBNA KOBIETA

do sprzątania w biurach związkowych godziny 5 po południu do 12-iej w nocy zgłoszenia

Związek Narodowy Polski 6100 N. Cicero Ave.

TYPIST-SECRETARY

Excellent opportunity to learn dictaphone in Mich. Ave. law firm. Must type 50 W.P.M. and have very good English skills, will consider bright beginner. Good starting salary. CALL 236-9021

Praca

KITCHEN HELP

Men and women, short order cooking. Must speak some English. 5 nights a week. EDELWEISS RESTAURANT

452-6040

After 5 P.M.

PRACA FABRYCZNA NA DZIEŃ LUB NOC

Przyjmujemy natychmiast doświadczonych do pracy na obrabiarkach, frezarkach i wiertarkach.

Oferujemy:

- Dobra płaca na start
- Doskonałe Świadczenia
- 4-ro dniowy 10-cio godzinny dzień pracy
- Przyjemne otoczenie
- Nadgodziny
- Dodatek nocny

Przyjdź lub dzwonić do Ed. Alvarez pod nr. 259-1620

SPOT NAILS

1100 Hicks Rd. Rolling Meadows, Ill.

Dajemy równe szanse każdemu M/F

• WOMEN

General Factory Work to Operate Brush Machinery

Full time, excellent company benefits. Also need

• SET-UP MEN

With Mechanical Ability To Set Up Brush Machinery E. GORNELL & SONS, INC. 2241 N. Knox 489-2330

MACHINISTS

Immediate openings for reliable and quality minded individuals experienced in set up and operation of: AUTOMATIC TURRET LATHES, CHUCKERS and CYLINDRICAL GRINDERS. Modern clean plant plus good working environment. Call Mr. Douglas at: 832-8990

LaVeZZi Machine Wks 900 N. LARCH ST. — ELMHURST Equal Opportunity Employer M/F

HOUSEKEEPERS

All Shifts

Buffing Machine Operator — night shift.

Apply: at Glenwood Terrace 19330 Cottage Grove, Glenwood, IL.

Medical Opportunities

PSYCHIATRIST

The Human Services Department is announcing a vacancy in its Mental-Health Unit. The Department is seeking a creative community oriented Psychiatrist, to be a part of a multi disciplinary team, which would provide service to a diverse ethnic and clinical population.

Salary and fringes are competitive. Minimum qualifications include, Wisconsin License in Medicine or eligible qualified persons. A knowledge of Spanish is helpful. Women and minorities are encouraged to apply. Please send resume requirements to:

PAT BURNS

Personnel Department Racine County Human Services Department 425 Main Street Racine, Wisconsin 53403 Laurele H. Arata, ACSW Supervisor, Coordinator Racine County Mental Health

POSIADAMY PRACE FIZYCZNE LUB UMYŚLOWE DLA WSZYSTKICH Irene's Employment Agency 6201 W. TOUHY 631-8878

BUS DRIVERS

Robinson Bus Service needs bus drivers; preferably with C or B license. Must have had drivers license for at least one year and be at least 21 years old. Call Ms. Bell or Mr. Johnson at 864-3134 An Equal Opportunity Employer

Praca Męska

WAREHOUSE MAN

Full time, perm. position. Growing publishing co. in Skokie is Expanding and needs dependable man to work in our warehouse. Exp in shipping & receiving helpful, but not necessary. Will train right person. Good salary & working cond.

Call Mr. Dessai 679-4210

MACHINIST

Machine shop needs experienced machinist, full or part time. Must read prints. Good pay, overtime. Hospital and life insurance. 476-1100 or 776-1938

WAREHOUSE HELP

Must speak and understand English. Good hours, days, with plenty over-time. Free insurance. Located near McCormick Place. Locality provides good transportation.

Call: Ed Lata 225-7000



DR. WOJCIECH WOLSZCZAK

Nasz Przyjaciel zmarł nagle, dnia 20 marca 1979 roku w Chicago o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni:

KOLEŻANKI I KOLEDZY W CHICAGO



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduszek nasz, sp.

Bolesław Hass

Członek Tow. Quo Vadis Grupa 2993 ZNP; po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 27-go marca 1979 roku, o godzinie 12:45 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30-go marca, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Sw. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena (z domu Basinski), żona; Kazimierz, Bolesław, Władysław i Krzysztof, synowie; Helena, córka; Michał, wnuczek; Stanisław Basinski (Helena), szwagier i szwagierka; rodzina w Polsce, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 774-4100. (28, 29)

★ Praca Męska

WANTED DEPENDABLE
FULL TIME MAN

For stock work, shipping & receiving. Must read & write English & understand Polish. 342-4614

DO NOWOPOWSTAJĄCEGO
DOMU TOWAROWEGO
"POLMEX, INC."
2994-98 N. Milwaukee Ave.

Poszukujemy
DOŚWIADCZONEGO
JUBILERA

znającego się na wyrobie i reparacji eleganckiej biżuterii, jak również na wycenie drogich kamieni. Potrzebni też są: DOŚWIADCZONY ZEGARMISTRZ, oraz WYKWAŁIFIKOWANE EKSPENDIENTKI ze znajomością języka polskiego i angielskiego.

Zgłoszenia osobiście
2994 N. Milwaukee Ave.
Tel. 685-1007

JOURNEYMEN

Exp'd. journeymen mechanics and bodymen needed in all phases of truck repair. Excellent salary & extensive co. benefits package.

Apply in person only
7 A.M. to 1:30 P.M.
Call for App't.

RYDER
TRUCK RENTAL

5875 N. Rogers Ave.
Chicago, Ill. 60646
286-8256

• IMMEDIATE OPENINGS •
MACHINISTS

4 Openings — At Journeyman Level. With experience in lathes, set-ups, O.D. and I.D. grinding, etc. Good starting salary. Excellent working conditions and fringe benefits. CALL: 731-9700 or (219) 398-0838

INDIANA FORGE
& MACHINE CO.

3468 Watling Street
East Chicago, Indiana

MAINTENANCE
MECHANICS

We need experienced men in installing, maintaining and repairing of high speed production machinery and general plant equipment.

Good Benefits Provided
PRECISION VALVE CORP.
2930 N. Ashland Ave.
Phone: 348-1201

SCHOOL CUSTODIAN

Position open for reliable person who takes pride in his work & is looking for a work home. 5 days. Westmont location. Call for appt.: 9-12 AM. 968-3232

UPHOLSTERER

5 years exp. req.
Western suburb.
627-6767

MACHINISTS

Boring mill operator & lathe operators. Day & night shifts.
CREST MACHINE CO.
766-0078 766-0079

PLANT
SUPERINTENDENT

Seeking Plant Supervisor to supervise approximately 30 individuals. Looking for strong mechanical, electrical and heavy equipment ability. Foundry maintenance preferred but not essential. Profit sharing, good benefits and excellent salary.

Call between
8 a.m. & 4:30 p.m.
242-2690

Potrzebny Kierowca
Ciężarówki

Na dwa dni tygodniowo. Prawo jazdy "C" konieczne. Potrzebny także DOSWIADCZONY FREZER Na dzienną zmianę. Angielski niekonieczny. 486-0821

WANTED

Siding Applicators Top Pay Year Around Work
MUST QUALIFY
CALL: 693-6854

Doświadczeni
Do Montażu Opon

Muszą pisać i mówić trochę po angielsku.

Zgłaszać się:

The House of Radials
3501 N. Milwaukee Ave.

★ Praca Męska

AUTO MECHANIC
NEEDED

Excellent opportunity for Mechanic, experienced in Brake, Alignment, Tune-up work.

WE FEATURE:

- Excellent Benefits
- Paid vacation
- Excellent wages

We are the largest Goodyear dealer in the Franklin Park area. A tremendous opportunity for a Hard Working, experienced individual.

AURILIO
Tire Co.

GOODYEAR

10237 Grand Ave.
Franklin Park
451-0535

POTRZEBA TOKARZY

z pewnym doświadczeniem. Muszą coś mówić i rozumieć po angielsku. Zgłaszać się.

2341 N. Damen Ave.
Tel: 278-1155

MACHINIST

FULL or PART TIME

Must have some experience. Good working conditions & fringe benefits.

Call Mr. Romas.

Tel. 755-8760

MATERIALS
RESEARCH
LABORATORIES

1 Science Road,
Glenwood, IL
Equal Opportunity Employer

Factory

Fabrication
Opportunities

Due to an increase in sales, we are currently seeking individuals to fill the following positions in our Fabrication Area:

Set-Up People
2nd Shift

- DRILL PRESS
- PUNCH PRESS
- MULTIPLE SPINDLE BAR MACHINE

We offer a full range of benefits and a competitive salary. We are located in Skokie and have easy access to transportation.

Call or apply in person between the hours of 8-11 A.M., Personnel Dept. 673-4373

March Instrument Co.
A UNIT OF GENERAL SIGNAL

3501 W. Howard St.
Skokie, IL 60076
Equal Opportunity Employer M/F

shipping and receiving

- general factory

Good Benefits Call in English
Cas Stolarczuk
AIT INDUSTRIES
2020 Hammond Dr., Schaumburg
397-1770...Ext. 259

TOOL AND DIE
MAKERS

Experienced tool makers who can do repair work and new work. Must have experience with compound and progressive dies for 1st and 2nd shifts. Air conditioned toolroom.

DIE SETTERS

Must be able to set up auto and standard secondary presses in metal stamping plant. Experienced persons only. Day and night shifts.

Excellent salaries, complete health and retirement programs. Contact
BILL DUGAN 477-4300
ADMIRAL TOOL & MFG. CO.
3700 N. Talman... Chicago
Equal Opportunity Employer

LIVE-IN JANITOR
PART TIME
Perfect For Retired Gentleman
583-8100
CALL ROBERTAINSTALLER-
MECHANIC

Fast growing truck body company requires full time installers. Experience helpful. Light welding. Must have own tools and be willing to work. Salary based on ability.

CALL R. WEINBERG

586-1025

TAILOR

Experienced person for alterations in men's retail store. Full time, 9 to 6 p.m. plus overtime. Good salary. Must speak English.

JINBY'S

201 N. STATE
332-3930

★ Praca Męska

FACTORY OPENINGS

Progressive established company manufacturing over 3,000 items has openings on our 2nd Shift. Besides a good starting salary we offer a complete fringe benefit package.

APPLY IN PERSON



NATIONAL BLANK
BOOK CO.

7699 INDUSTRIAL DRIVE
FOREST PARK, IL 60130

Equal Opportunity Employer M/F

Warehouse

We have immediate openings in our modern plant in Wheeling for:

- WAREHOUSEMEN
- PACKERS

(1st and 2nd Shifts)

Our union shop offers full company paid benefits including hospitalization, overtime opportunities and the opportunity to grow with an industry leader.

Please Call or Apply in Person



870-3300

241 W. Palatine Rd.
Wheeling, Ill.
an equal opportunity employer m/f

LATHE OPERATOR

Experienced Lathe Hand to Work From Prints, Make Own Set-Ups and Sharpen Tools.

Salary Commensurate with Experience.

*Excellent Fringe Benefits Including Paid Life Insurance and Hospitalization, Paid Vacation and Holidays, Pension Plan and Profit Sharing.

*Work in a Modern Air Conditioned Facility with Cafeteria and Parking on Premises.

APPLY IN PERSON
OR CALL

583-5100

M.P.C. PRODUCTS CORP.
4200 W. Victoria Street
(Near Bryn Mawr & Pulaski)

MOLD MAKER

Na zachodniej stronie przodujący wytwórca zabawek poszukuje doświadczonego formiarza (mold maker) w naszej nowoczesnej, ochładzanej narzędziowni (tool room). Dokończona praca na start oraz na życzenie nadgodziny. Wszystkie kompanijne świadczenia. Po umówienie dzwonić po angielsku do C. Farrell pod numer

638-1010

STROMBECKER CORPORATION
600 N. Pulaski Rd., Chicago
Dajemy równe szanse każdemu

GENERAL MANUFACTURING

PRESSURE SENSITIVE ADHESIVE COATING AND CONVERTING

EXPERIENCED, MATURE AND DEPENDABLE

- GOOD SALARY
- PAID HOSPITALIZATION
- PAID HOLIDAYS AND VACATIONS

Growth Oriented Company With a Bright Future
ENGINEERED CODED PRODUCTS

2800 Shermer Road
Northbrook, IL
564-0580

Potrzebny

MŁODY, ZDOLNY CHŁOPIEC

Po Ukończeniu High School
Do Nauki Zawodu, Jako Die Maker

3 lata uczęszczać musi wieczorami do szkoły Tool and Die Institute. Musi mieć swój środek lokomocji.
Tel.: 766-3141

JANITOR

FOR LARGE APARTMENT
BUILDING

Must be very responsible and reliable. Have some knowledge of English language.

561-8400

Call Between 12-8 Evenings

JOURNEYMAN
MECHANIC-TRAILER

Trailer repairs, outside work, 6 or 7 days. O.T. available. Tools provided. Must be willing to work any shift. Call Mr. Davis between 9 A.M.-5 P.M.

485-0643

JANITORIAL SUPERVISOR

English and Polish speaking necessary. Good working conditions.

WORLDWIDE

MAINTENANCE SERVICES

249-3144

PUNCH PRESS
OPERATORS AND
ASSEMBLERS

Blanking experience helpful. Must speak good English. North side location.

NAGEL-CHASE MFG. CO.
525-7825

★ Praca Męska

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO
• REMONTY CIĘŚLISKIE • OBICA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WYMIAN • DUSZKI • FUGI • KŁOSY • ŁAZIENKI • BUDOWAŁO POKOJÓW • FUGOWANIE • MALARSTWO • ZEWNA TRZ • I WENATRZ • ROBOTY GWARANTOWANE
Dzwonić Do Znanego Kontraktora

MIKE DRAGOWICZ

588-6535

WYKONYWUJEMY wszelkie przeróbki, tania i solidnie. 745-0844.

CENY WZRASTAJĄ

NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ
TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w Nagłych Wypadkach
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Dachy

POLEWANIE DACHOW gorącym asfaltem. Łatanie, wygładzanie od 1 do 6 warstw. Zawsze dobra robota i dobra cena.
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Przeprowadzki

Licencjonowana, ubezpieczona i doświadczona
POLSKA FIRMA PRZEWOZU
MEBLI I TOWARÓW

CHICAGO MOVING CO.
Nr Licencji ILL. C.C. 47103 MC
Zrealizuje twoje zamówienie nawet w dniu zgłoszenia. Szybka, fachowa obsługa. Niskie ceny.
Tel.: 685-9114 lub 545-9854
od 8 rano do 10 wieczór

ARTHUR
MOVING & PACKING CO.
Polska doświadczona firma przewoźowa.
Nr. ILL. C.C. 4382 MC - C
PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNIE
I z GWARANCJĄ.
278-7898 oraz 478-5526
od 8-jej do 10-jej wieczorem.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE
naprawia

INZ. PAPROCKI
Dzwonić między 12:00 a 8:00 wiecz.
545-6667 — Gwarancja

★ RUMMAGE SALE

HART J.C.C.
Program Advisory Committee
RUMMAGE SALE
Niedziela, 1 Kwietnia 1979
od 10 rano do 4 po południu.
2961 W. Peterson Ave.
Ubranie, książki, kwiaty, zabawki itd.
WSTĘP WOLNY

★ Praca Męska

MASZYNISTA

Musi mieć doświadczenie na tokarce. Mamy wspaniałe świadczenia. Najwyższa stawka na godzinę. Stała praca plus godziny nadliczbowe. Dzwonić po umówienie.

JAN BERG FORGINGS CO.
Subsidiary of U.S. Industries
328 W. 40th Place 268-3010
Equal Opportunity Employer M/F

ALUMINUM SIDING
Applicators

Gutter and trim installation. Experienced only. Top salary. Subcontract work.
LINK HOME IMPROVEMENT CO.
3020 S. Archer Chicago
254-5810

CHIEF INSPECTOR

Manufacturer of railroad crane and material handling equipment requires an experienced Chief Inspector. Duties will include in-process and final inspection of Weld Ments, Castings, Machined Parts, Sub-assemblies, etc., and receiving inspection of purchase items and sub-contract work. Apply In Person To:
Mr. Ron Pease
Or submit resume indicating salary requirements and experience to:
BURRO CRANE CORP.
1300 S. Kilbourn
Chicago, IL 60623
521-9200

TRUCK
MECHANIC

Experienced Chevrolet truck mechanic. Full or part time. Must have own tools. Apply in person only, up to 8 P.M.
HUNT'S U-DRIVE
TRUCK RENTAL
3939 W. Montrose

★ Kontraktorzy

★ Domy

PIĘKNY
Country Home

4-ro poziomowy, o czterech sypialniach i dwóch łazienkach. Kompletnie wykładane dywanami oraz wykładane ściany. Pięknie utrzymany duży trawnik. W pobliżu drogi ekspresowej. Wszelkie urządzenia i wiele ekstra dodatków. Właściciel jest kontraktorem elektrycznym.

Tylko \$59,000
Tel. 356-2491

PRZEZ WŁAŚCIELA

Otwarty w Niedzielę od 1 — 4ej pp.
6203 W. GRAND AVE.

Murowany ranch, 3 sypialnie, wykonany basement, piec i lodówka. Calkowicie wykładany dywanami oraz wiele dodatków. Blisko szkół, transportacji i Brickyard centrum zakupów.

PORTAGE PARK, 6 JEDNOSTEK
Nowszy murowany budynek apartamentowy w okolicy Irving Pk. Rd i Central Ave. składający się z 1x1 sypialni i 5x2 sypialniowe apartamenty. Budynek w doskonałej kondycji. Dzwonić po angielsku do Bruce Sayre
SHELDON GOOD & CO.
Tel. 346-1500

★ Do Wynajęcia

JACKOWO. Czyste 5½ pokoi dla dorosłych. 823-6142.

4-pokojowy apart. 2-gie piętro. Gazowe ogrzewanie, piec "space". Blisko kościoła Sw. Kazimierza. \$175.00 miesięcznie plus depozyt.

2449 S. Whipple po 5 po poł.

★ Interesy

BEAUTY SHOP

FOR SALE

NORTHWEST SIDE.

Call GL 3-7022

SALA BANKIETOWA NA SPRZEDAŻ

Ma dużo zamówień z góry. Lokacja w okolicy Belmont i Central. Umiarkowana cena. Dzwonić między 9-tą i 5-tą po poł.

Tel. 980-6905

★ AUTO

'77 BUICK LE SABRE jak nowy, 22,000 mil, \$4,775.00 Dzwonić na 251-5300 lub 275-5297 p. Jaszczuk.

'71 VOLKSWAGEN tylko \$775.00. Telefonować 251-5300 lub 275-5297 i pytać o Ewę.

★ FARMY

Pomyśl

"Gentleman Farmer"

Wisconsin blisko I-90

18 akrów, częściowo zalesione. Z czasu przełomu stulecia budynek szkolny z pełną piwnicą oraz obora i silos. W odległości 120 mil od Chicago, w pobliżu jeziora Ripley.

Cena \$49,500

Tel. 325-3790

★ MEBLE

CENTRAL FURNITURE

1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo

Zawładania, Ze

W OKRESIE WIOSENNYM

CENY MEBLI "APPLIANCES"

ZOSTAŁY ZNIZONE

OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE

Korzystając z Tych Taniści.

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami \$198
Komplet mebli do sypialni \$125
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$58
Kanapa i fotel \$140
Kanapa rozkładana do spania \$105.00 (polska wersja)

Telewizja kolorowa \$298

Materace \$19.88

Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła "dinet set" \$95

Kuchnie gazowe (gas ranges) \$199

Lodówki lub zamrażacze (freezers) \$199

Z 6-ciu sztuk stylowe komplety do jadalni \$399

Matrace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$95.00

Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominami) \$399

Łatwe sploty. Mówimy po polsku.

Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Środy i Soboty do 6 wieczór; w Niedzielę od 12 do 5 po południu.

Zgłaszajcie się do polskiego kierownika p. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO

Szkodliwe Odpadki Przyczyną Troski Ustawodawców

Senator stanowy Vince Demuzzio (d-Carlinville), zaniepokojony rozmiarami zanieczyszczeń w Illinois a zwłaszcza ostatnimi wiadomościami na temat próby pozostawienia radioaktywnych odpadków w pobliżu Sheffield, przez firmę Nuclear Engineering Co., z chwilą, gdy władze stanowe odmówiły wydania pozwolenia na rozszerzenie jej działalności wniósł na posiedzeniu Legislatury propozycję nowych ustaw. Demuzzio, który powiedział, że mieszkańcy stanu Illinois wykazali już dostateczną troskę o zachowanie czystości środowiska naturalnego i niezadowolone z powodu stale wzrastającej ilości śmieci, stwierdził, że stan nasz staje się powoli krajowym "śmietnikiem dla niebezpiecznych, przemysłowych i radioaktywnych odpadków."

W ogłoszonym przemówieniu senator wyłożył wagę problemu, podając przykłady dla poparcia swego stanowiska.

W Wilsonville mieszkańcy walczyli od pewnego czasu o zamknięcie przemysłowego śmietnika, znajdującego się na przedmieściach miasteczka, które zawiera tony toksycznych materiałów.

Rząd federalny rozważa utworzenie w okolicach Morris krajowego zbiorowiska odpadków radioaktywnych,

które byłyby przewożone tam ze wszystkich reaktorów atomowych.

Propozycja Demuzzio została podpisana przez generalnego prokuratora Illinois, Williama J. Scott'a oraz Illinois Environmental Council, zawierająca następujące punkty:

— Zaostrzenie przepisów przez Agencję Ochrony Naturalnego Środowiska, która wydawałaby pozwolenia na gromadzenie odpadków w miejscach najbardziej bezpiecznych oraz rozporządzanie substancjami toksycznymi.

— Instytucja pragnąca uzyskać takie pozwolenie musiałaby udowodnić, że odpadki przemysłowe nie będą zatrzymywały wody, powietrza i gleby oraz musiałaby przedstawić dowody na to, że nie ma innego sposobu na pozbycie się ich.

— instytucja korzystająca z miejsca na odpadki, byłaby zobowiązana do zaopiekowania się miejscem, z którego korzystała do momentu, kiedy pozostawione przez nią odpadki nie są dłuższe niebezpieczne.

— Zbiorowiska śmieci nie mogłyby znajdować się bliżej niż milę od obszarów zamieszkałych przez ludność i niedających się do inego zużytkowania, np. w pobliżu wyeksploatowanych kopalń, w odległości przynajmniej półmowej od studni prywatnych i publicznych.

Muzeum Sztuki Współczesnej Otwarte Po Remoncie

Muzeum Sztuki Współczesnej w Chicago, mieszczące się przy 237 E. Ontario otworzyło swoje podwoje dla publiczności po długim remoncie, trwającym 9 miesięcy.

Nowy przebudowany i rozbudowany budynek, z pięknym, nowoczesnym wnętrzem jest prawdziwym architektonicznym osiągnięciem, sztuką samą w sobie.

Wyraźnie wyróżnia się on spośród ciężkich budynków z kamiennymi fasadami, znajdującymi się w jego otoczeniu. Jest prawdziwą świątynią nowoczesnej sztuki, z której Chicago może być dumne.

Pierwotny budynek, w którym wcześniej mieściła się piekarnia, a po niej biura organizacji Playboy został obecnie rozbudowany przez dodanie zachodniego skrzydła z trzema piętrami. Powiększyło ono powierzchnię muzealną o dodatkowe 14,000 stóp kwadratowych.

Nowe muzealne wnętrza otrzymało wygląd pomieszczenia prywatnego w dobrym stylu, trzymającego zwiedzających z rezerwą. Nie posiadało ono nigdy wcześniej, przez 11 lat swego

istnienia, tak nowoczesnego i przestronnego wystroju.

Aktualnie można oglądać w Muzeum Sztuki Współczesnej w Chicago cztery wystawy: malarstwo ścienne, malowane bezpośrednio na ścianach muzealnych przez pięciu artystów, stałą kolekcję rzeźb, tymczasową wystawę rzeźby sześciu chicagowskich twórców oraz fotografie amerykańskich i europejskich artystów z prywatnej kolekcji Morton Neumann.

Wszystkie obecne malowidła ściennie będzie można oglądać do 13 maja, po tym terminie będą one przemalowane i zastąpione nowymi.

Jest to nowy sposób eksponowania sztuki nowoczesnej, praktykowany w wielu muzeach na świecie.

Wszyscy odwiedzający muzeum po raz pierwszy mogą ogólnie zapoznać się z jego zbiorami oglądając audiowizualny program, pokazywany co pół godziny w dolnym pomieszczeniu muzealnym. W każdy czwartek w południe i w sobotę, o godz. 2 po południu można także skorzystać z oprowadzenia po Muzeum przez fachowego przewodnika.

Większy Teren Budowy Hotelu Hilton

Dyrekcja hoteli Hilton zamierza zakupić większy teren na budowę swego hotelu w śródmieściu Chicago niż pierwotnie zakładano.

Według pierwotnego planu, w śródmieściu Chicago miał być wzniesiony hotel Hiltona na obszarze 1 bloku. Obecnie zakłada się, że hotel zostanie zbudowany na obszarze dwóch bloków.

Rozszerzony plan obejmuje budowę dwóch budynków. W jednym będzie się mieścić 1,800 pokoi do wynajęcia, w drugim będą jedynie wielkie pomieszczenia przeznaczone na sale konferencyjne. Obydwa budynki będą połączone przejściem nad ulicą Dearborn.

Według wstępnych założeń hotel miał być zbudowany na obszarze między ulicami Wacker Drive, State i Lake i Dearborn. Obecnie kierownictwo korporacji zabiega o możli-

wość kupna parceli między ulicami Wacker Drive, Lake, Dearborn i Clark. Teren zajmowany przez budynek Ryan nie będzie zakupiony.

Dyrekcja hoteli Hiltona stwierdziła po przeprowadzeniu dokładnych analiz, że budowa większego centrum konferencyjnego jest koniecznością. Należy też zapewnić nowemu hotelowi możliwość dalszej przebudowy. Bierzcie on pod uwagę, pobrażę oddania w przyszłości do użytku większej liczby pomieszczeń.

Dyskusje na temat zakupu dodatkowego terenu zostały zapoczątkowane między przedstawicielami korporacji i władz miejskich.

Rozszerzenie planu stało się możliwe po podjęciu przez komisję miejską decyzji o przebudowie całego rejonu śródmieścia, w którym zbudowany ma być hotel. Cały teren przebudowy obejmuje obszar 26,7 akrów.



LONDYN. — Premier Izraela Menachem Begin witany na lotnisku Heatrow przez premiera Wielkiej Brytanii Jamesa Callaghana. Begin zatrzymał się w Londynie w drodze do Waszyngtonu. (UPI)

Propozycja Objęcia Podatkami Wszystkich Instytucji

Reprezentanci stanowi Richard A. Mugalian (D. Palatine) i Giddy Dyer (R. Hinsdale) przedstawili nową propozycję podatkową, według której wszystkie instytucje dotychczas wolne od podatków, byłyby zobowiązane do płacenia jednej trzeciej od wysokości normalnego podatku.

Nowe przepisy, gdyby zostały zatwierdzone przez Legislaturę stanową, objęłyby wszystkie instytucje takie jak kościoły, szkoły, przedszkola i inne, które obecnie są całkowicie zwolnione od płacenia.

"Instytucje te korzystają w takim samym stopniu jak każdy inny z lokalnych usług, więc płacąc jednakże za nie, wynikiem tego są znacznie wyższe podatki od nieruchomości dla innych instytucji i prywatnych właścicieli" — powiedział Mugalian, dodając, że "tylko w Chicago, budynki wolne od podatków przedstawiają wartość setek milionów dolarów."

Propozycja została przedstawiona jako pierwszy krok na drodze do pełnego włączenia tych instytucji do płacenia podatków w takiej samej wysokości jak inni.

Dla poparcia swojej propozycji re-

prezentanci przedstawili kilka przykładów, z powodu których uważają, że istniejące obecnie prawo jest niesprawiedliwe w stosunku do podatników, obciążonych większymi płatnościami za usługi takie jak ochrona policji, usługi straży pożarnej, usuwanie śniegu, kontrola ruchu i inne tym podobne.

Mugalian i Dyer nie po raz pierwszy wystąpili z tą propozycją, poprzednie próby spotkały się ze zdecydowaną opozycją ze strony większości członków Legislatury i przedstawicieli zainteresowanych instytucji.

Należy dodać, że wszystkie organizacje charytatywne są również wolne od płacenia podatków.

Ustalenie, która z tych instytucji powinna płacić, a która powinna nadal pozostać wyłączona, sprawiłoby nie lada kłopot i wiele nieporozumień.

Pozew, sporządzony przez Paula Hamer z Deerfield, poddający w wątpliwość legalność korzystania z wyłączenia od płacenia podatków wielu instytucji, jest rozpatrywana w sądzie okręgowym powiatu Lake.

Budowa Kolejki Do O'Hare Rozpocznie Się w Czerwcu

Budowa przedłużenia linii kolejki miejskiej do lotniska O'Hare rozpocznie się w czerwcu.

W 1978 roku ustalono po przyznaniu przez rząd federalny dotacji w wysokości 38 milionów dolarów, że budowa zostanie rozpoczęta w 1979 roku.

Kontrakty dotyczące zakupu sprzętu, który ma być zainstalowany na linii kolejki zostały już podpisane. W pierwszym stadium budowy zostaną wzniesione dwa mosty — nad rzeką Des Plaines i drogą Mannheim.

Realizacja projektu trwać będzie dwa i pół roku. Istnieje możliwość przyspieszenia budowy, zależy to jednak od tego jak szybko miasto otrzyma pieniądze, które stanowią fundusz budowy.

Thompson o Sytuacji Górników w Illinois

Zgodnie z obietnicą daną górnikom w ubiegłym tygodniu, gubernator Thompson zwrócił się do prez. Cartera o rozpoczęcie publicznych przesłuchań dotyczących problemu zużycia węgla wydobywanego w Illinois.

Konkretnie chodzi o podjęcie decyzji czy istnieje potrzeba, tak jak twierdzą górnicy, wydania rozporządzenia nakazującego Commonwealth Edison zakup węgla z kopalni w Illinois.

Górnicy domagający się takiego przepisu, wyrazili obawę o pracę w przypadku, gdy kompanie położone na terenie naszego stanu, będą korzystały z węgla zawierającego mniejszą domieszkę siarki z innych stanów.

W liście do prezydenta Thompson podkreślił wagę problemu, który, jeśli nie rozwiązany, może doprowadzić do poważnych szkód ekonomicznych.

Wini on rząd federalny o spowodowanie powstałej sytuacji, która w efekcie może być przyczyną ruiny finansowej kopalni stanowych oraz bezrobocia wśród górników.

Thompson uważa, że rząd federalny powinien podjąć kroki zapobiegawcze.

Górnicy, którzy oczekiwali, że gubernator postawi sprawę otwarcie i zażąda od prezydenta zdecydowanej postawy, przekonują go, że sytuacja jest niezwykle poważna, wyrazili rozczarowanie z powodu niezbyt śmiałego stanowiska Thompsona.

Małżeństwo Rzecz Ludzka

W ostatnim roku ilość nowych małżeństw zawartych w powiecie Cook osiągnęła liczbę 46,000, pobijając dotychczasowy rekord. W skali krajowej ubiegły rok przyniósł 2 miliony nowych par małżeńskich.

W ciągu czerwca i sierpnia około 400 par dziennie stawało w Chicago na ślubnym kobiercu. Każdy ślub był dużym wydarzeniem dla nowożeńców, urtwalonym w rodzinnym albumie. Wśród nich były jednak ceremonie ślubne, które były czymś więcej, niż formalne przypięcie kołnierzyków i przyciągające uwagę szerszej publiczności.

Dwa z niżej opisanych związków małżeńskich posłużyły nawet za materiałem do telewizyjnych filmów. Jednym z nich było małżeństwo Roger'a Meyers'a i Virginii Rae Hensler, dwójka młodych osób, opóźnionych w rozwoju psychicznym od urodzenia.

Zawarty przez nich związek był jednym z wielu ciężkich kroków na drodze do rozpoczęcia życia na równi z "normalnymi ludźmi", jak nieustannie podkreśla Roger Meyers. Roger nie mówiąc nikomu o swoich kłopotach, znalazł dla siebie pracę jako konduktor autobusowy, wynajął mieszkanie w budynku, gdzie mieszkają "normalni" ludzie, a nie tak jak on i jego małżonka upośledzeni i wspólnie ze swoją żoną myśli nawet o potomstwie.

Doskonała zaradność nowożeńców zadziwiła ich rodzinę, które pograżone były w rozpacz na myśl o przyszłości upośledzonych dzieci. Brat Roger'a, fotoreporter Washington Post, zadziwiony samodzielnością swego

młodsze, opóźnionego w rozwoju brata, opisał całą historię w gazecie.

Od tego momentu rodzina "upośledzonych" Meyers'ów stała się przedmiotem zainteresowania telewizji, prasy, świata naukowego. Kanał 7 ABC zrealizował na ich temat film, McGraw-Hill napisał książkę, zatytułowaną "Like Normal People".

Drugi przykład jest niemiernie tragiczny. Jest to związek małżeński dwójga ludzi, których spotkało nie szczęście kilka tygodni temu przed planowaną datą ślubu. Narzeczony bowiem uległ ciężkiemu wypadkowi samochodowemu, w wyniku którego, po przewiezieniu do szpitala w Melrose Park, stwierdzono zgon ranego. W chwilę potem asystujący przy nim doktor odkrył jednak ledwie wy-czuwalny puls.

Ratowanie życia Peter'a Saraceno trwało potem całe miesiące. Przez cały ten czas pozostawała przy boku chorego jego narzeczona Linda Frashchalla. Kiedy chory mógł wykonać pierwsze kroki, nie o własnych siłach co prawda, odbył się ślub. Od tej chwili życie ich nie usłane było różniami.

Linda staciła swoją pracę z powodu rozgłosu w prasie, małżonek przez pierwszy okres zdany był całkowicie na jej pomoc. Aby pomóc swemu mężowi fachowo i bardziej efektywnie przeszła ona specjalne szkolenie z rehabilitacji.

Obecnie Peter Saraceno chodzi przy pomocy laski, może podnosić przedmioty.

Film o losach tej dzielnej pary małżeńskiej jest w trakcie realizacji przez telewizję ABC. Zobaczymy go może już na jesieni.

Wiosna z Zimową Pogodą

Pierwsze dni wiosny upływają, a prawdziwa zimowa pogoda powróciła na wielu obszarach kraju. W dniu dzisiejszym m.in. cały teren zachodni kraju pogryzł się w śniegu.

Wiosenne śnieżyce zanotowano w Montanie, Wyoming, Utah i Colorado. Ostrzeżenie o zbliżających się dużych opadach śniegu podano na terenie Gór Skalistych.

W północnej Dakocie padający śnieg zmieszany był z zamarającym deszczem, co stworzyło trudne warunki drogowe. Dodatkowe opady śniegu, którego spadło już około 2 cali, przewidywane są w północnej części stanu w ciągu dzisiejszego dnia.

Dalsze opady śniegu połączonego z zamarającym deszczem przewiduje się także na dzisiaj w północno-wschodniej części Wyoming i na obszarze górskim Colorado. Towarzyszyć im będą silne wiatry, które niewątpliwie utrudnią komunikację na tym terenie.

Duże opady deszczu, które miały miejsce w ostatnich dniach w Kalifornii, spowodowały tam sytuację powodziową. Stan powodziowy ogłoszony został na całym niemalże wybrzeżu

kalifornijskim od gór San Gabriel, włączając obszar Santa Barbara, Ventura, Los Angeles i San Bernardino.

Poziom wody na rzece Illinois spada pomału, ale wiosenne deszcze, które mogą spaść każdego dnia, sytuację tę znów pogorszą.

W ciągu nocy woda przedarła się przez umocnienie z worków z piaskiem w Kampsville, zalewając pobliskie domy i drogi. Całkowicie zalany został parking w parku Pere Marquette i wodą pokryła się rekonstrukcja wioski indiańskiej, wykonana przez pracowników Uniwersytetu Northwestern. Zagrożony jest teren stacji archeologicznej i muzeum. Personel stacji został już ewakuowany i stopniowo usuwa się sprzęt do badań naukowych. Według wstępnych obliczeń straty sięgają \$200,000.

Stracił Obie Nogi

Wczoraj, 9-letni chłopiec, bawiący się wraz z innymi dziećmi w pobliżu torów kolejowych uległ poważnemu wypadkowi gdy usiłował wskoczyć do jadącego pociągu.

Charles Murphy został zabrany do szpitala Wyler Children's, gdzie poddano go amputacji obu nóg.

Zmiana Stanowiska

Richard S. Salant, prezes stacji telewizyjnej CBS, obejmie stanowisko w kierownictwie stacji NBC. Zmiana stanowiska nastąpi w przyszłym miesiącu z chwilą przejścia na emeryturę. Salant zajmował kierownicze stanowisko w CBS przez ponad 10 lat.

Rada Powiatowa Wnosi Pozew

Dziewięciu członków Rady Powiatowej złożyło pozew do sądu okręgowego w kontrowersyjnej sprawie 30 procentowych podwyżek.

W ubiegłym tygodniu sędzia Richard L. Curry poparł weto stawiane przez przewodniczącego rady George W. Dunne'a, podczas rozprawy wytoczonej Dunne'owi przez jednego z członków, Jerome Huppert.

Pozew, podpisany przez sześciu demokratów i trzech republikanów wzywał sąd do rozpatrzenia legalności postępowania przewodniczącego, zarzucając mu nadużywanie prawa weta, żąda zaaprobowania przez sąd prawa zmniejszającego autorytet w stawianiu weta, uchwalonego przez radę na początku lutego oraz zmniejszenia ilości głosów, potrzebnych do przecistawiania się weto przewodniczącego z dotychczasowych 13 na 10.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.



SANANDAJ, Iran. — Powstańcy kurdyjscy podczas starć z wojskami irańskimi. (UPI)